

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 9 (1267)

Rok XXVI

WRACA JUBILEUSZOWA

XX Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

Termin wydarzenia: 10-11 maja 2025

Miejsce: Pietrowice Wielkie, woj. śląskie

Szacowana liczba odwiedzających: +30 000 osób

STRONY 8-9

10-11
MAJA
2025

CYBERATAK

w Pszowie!



Lepiej zastrzeż swój PESEL, zanim wykorzystają go hakerzy

W wyniku ataku hakerskiego w Ośrodku Pomocy Społecznej w Pszowie zaszyfrowany został jeden z serwerów z danymi. Choć władze miasta studzą emocje podkreślając, że nie wiadomo, czy jakiegokolwiek dane trafiły w niepowołane ręce, mieszkańcy mają pretensje o brak informacji o zagrożeniu. Komunikat w tej sprawie pojawił się wyłącznie na stronie internetowej OPS, a dopiero z mediów mieszkańcy dowiedzieli się o niebezpieczeństwie.

Czytaj więcej na stronie 4

Pary małżeńskie z Lubomi obchodziły swoje jubileusze



STRONY 12-13

WRESZCIE JEST! Nowa biblioteka w Pszowie otwarta



STRONA 5

Marszałek przekonywał samorządowców do poparcia Trzaskowskiego



STRONA 3

JRG Rydułtowy ma nowego dowódcę



STRONA 3

REKLAMA

RADIO VANESSA FM
RACIBÓRZ 100,3 FM KRAKÓW 95,8 FM OLESNÓ 94,9 FM

ISSN 1508-8820

9 771508 882108 09

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

O Pszowie
znów głośno

Niefortunnie stało się, że hakerzy przypuścili atak na serwer pszowskiego OPS na kilka dni przed wielkim dla tego miasta wydarzeniem, jakim jest otwarcie zrewitalizowanej biblioteki. O zgrozo, co gorsza, cyberatak mógł mieć związek z przenosinami OPS właśnie do tego nowego budynku. Zdecydowanie rozumiem obawy i żal mieszkańców do władz miasta, bo w przypadku możliwego wycieku danych osobowych w grę może wchodzić kradzież tożsamości i konkretne straty finansowe, jeśli np. przestępcy wezmą na kogoś kredyt. Znajoma z Pszowa mówiła mi nawet, że w ostatnich dniach wielokrotnie próbowano do niej dzwonić z nieznanego numeru, a kiedy już odebrała, okazało się, że to oszuści, podszywający się pod jej bank i próbujący wyłudzić dane do konta. Czy to zdarzenie miało związek z cyberatakami? Trudno cokolwiek stwierdzić jednoznacznie, może był to zwykły zbieg okoliczności... Szkoda, że tak się stało, bo afery przyćmiła bardzo ważne wydarzenie, a nawet pokuszę się o stwierdzenie – milowy krok dla Pszowa. To właśnie wyczekiwana od 4 lat rewitalizacja budynku maszyny wyciągowej szybu „Jan”, pierwszy element powrotu do powszechnego użytku terenu po „Annie”. Nowa biblioteka może zachwycić, a u niektórych nawet wycisnąć łzę wzruszenia, bo pracujący przed laty w tym miejscu wypożyczając książki mogą teraz patrzeć na starą maszynę. Kiedyś wozili górników, a teraz można już o tym tylko opowiadać.

Nadbryg. Wojciech Kruczek szefem Państwowej Straży Pożarnej. Pochodzi ze Skrzyszowa

SKRZYSZÓW, KRAJ

Wielki zawodowy sukces pochodzącego z powiatu wodzisławskiego, nadbryg. Wojciecha Kruczka. W środę (26.02.) został powołany na stanowisko Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej.

Awans na szefa Państwowej Straży Pożarnej

Państwową Strażą Pożarną będzie kierował nadbryg. Wojciech Kruczek, który został powołany na to stanowisko po odwołaniu dotychczasowego komendanta, nadbryg. Mariusza Foltynowskiego. O awansie pochodzącego z ziemi wodzisławskiej, a dokładnie ze Skrzyszowa, nadbryg. Wojciecha Kruczka poinformował w serwisie X rzecznik prasowy MSWiA Jacek Dobrzyński:

„Premier Donald Tusk na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasza Siemoniaka odwołał ze stanowiska Komendanta Głównego @KGPSP nadbrygadiera Mariusza Feltynowskiego i powołał na stanowisko Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej nadbrygadiera Wojciecha Kruczka, dotychczasowego Śląskiego Komendanta Wo-



■ Nadbryg. Wojciech Kruczek podczas uroczystości powołania nowego komendanta powiatowego PSP w Wodzisławiu Śląskim

jewódzkiego PSP.”

Przypomnijmy, że nowy komendant główny to były zastępca komendanta z Jastrzębia-Zdroju i były komendant PSP w Rybniku, którą kierował od grudnia 2017 roku. Na początku ubiegłego roku został powołany na stanowisko śląskiego komendanta wojewódzkiego.

Przebieg dotychczasowej kariery

Nadbryg. Wojciech Kruczek urodził się 16 lutego 1977 roku w Wodzisławiu Śląskim. Służbę w ochronie przeciwpożarowej rozpoczął w 1996 roku, podejmując naukę w Szkole Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie,

jako słuchacz-podchorąży.

Po ukończeniu szkoły i uzyskaniu tytułu inżyniera pożarnictwa, od 2000 roku kontynuował służbę w Komendzie Miejskiej PSP w Jastrzębiu-Zdroju. Jednocześnie kontynuował naukę w SGSP, którą w 2002 roku ukończył z tytułem magistra inżyniera pożarnictwa. W 2003 roku objął stanowisko Zastępcy Dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej. W grudniu 2017 roku powołany został na stanowisko Komendanta Miejskiego PSP w Rybniku. Z dniem 1 lutego 2024 roku Komendant Główny PSP powierzył mu obowiązki Śląskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP, a z dniem 12 lutego 2024 roku został

powołany na to stanowisko.

W 2002 roku ukończył studia w Wyższej Szkole Informatyki Stosowanej i Zarządzania w Warszawie na Wydziale Informatyki uzyskując tytuł inżyniera. W 2012 roku ukończył studia podyplomowe „Akademia Przywództwa” na Wydziale Zarządzania Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej w Katowicach. Następnie w 2022 roku ukończył studia Master of Business Administration w Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej.

Doświadczenie w służbie

W trakcie swej służby wielokrotnie kierował działaniami ratowniczymi, mię-

dzy innymi: po zawaleniu budynku jednorodzinny (Szczerbice - 2019), po zawaleniu ściany frontowej i szczytowej budynku jednorodzinny (Bełk - 2019), podczas pożaru dwóch zabytkowych budynków wielorodzinnych (Czerwionka-Leszczyny - 2020), podczas pożaru składowiska odpadów niebezpiecznych (Siemianowice Śląskie - 2024), podczas działań związanych z usuwaniem skutków powodzi na terenie woj. śląskiego w dniach 12-24.09.2024 roku.

10 listopada 2024 roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, za dotychczasowe osiągnięcia nadał mu stopień nadbrygadiera.

Odnaczenia

Nadbryg. Wojciech Kruczek w czasie dotychczasowej służby został odznaczony m.in.: Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę (2023), Srebrną Odznaką Zasłużony dla Ochrony Przeciwpowarowej (2021), Srebrnym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa (2016), Odznaką Honorową Zasłużony dla Ochrony Przeciwpowarowej Powiatu Wodzisławskiego (2023), Złotym Medalem za Zasługi dla WOPR (2024).

(sqx)

Górnictwo na wielkim minusie. Ponad 11 mld zł straty

REGION Sektor górnictwa węgla kamiennego zdaje się podążać prostą drogą do katastrofy - koszty rosną, a przychody maleją.

Agencja Rozwoju Przemysłu informuje, że strata netto sektora górnictwa węgla kamiennego wyniosła 11,06 mld zł w 2024 r. Jeszcze w 2023 r. górnictwo wypracowało zysk netto w wysokości 4,84 mld zł.

Przychody sektora górnictwa węgla kamiennego wyniosły 41 mld zł i były o 26% niższe niż w 2023 r., gdy wyniosły 55,74 mld zł. Przychody ze sprzedaży węgla wyniosły 25,43 mld zł w 2024 r. wobec 37,9 mld zł w 2023 r.



■ Strata sektora górnictwa według ARP to ponad 11 mld zł. ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE, ARCH. KW/PGG

Jednocześnie wzrosły koszty z 48,06 mld zł w 2023 r. do 53,68 mld zł w 2024 r.

Nakłady inwestycyjne kształtowały się na podobnym poziomie co rok wcześniej - wyniosły 5,28 mld zł

w 2024 wobec 5,18 mld zł w 2023 r.

Z końcem grudnia 2024 w sektorze górnictwa węgla kamiennego pracowało 74 114 osób. Dla porównania na koniec 2023 roku zatrudnienie w górnictwie węgla kamiennego wynosiło 76 123, natomiast pod koniec grudnia 2014 roku w górnictwie węgla kamiennego pracowało 102 936 osób.

Wyniki obejmują: Polską Grupę Górniczą, Jastrzębską Spółkę Węglową, LW Bogdanka, Południowy Koncern Węglowy, Węglokoks Kraj, PG Silesia, Eko-Plus.

(z)

REKLAMA

**RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI**

KREWETKA
SKŁEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososa, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

**SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT
RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH**

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111



■ Marszałek Wojciech Saługa uważa, że zaprzyjaźnieni samorządowcy powinni aktywnie włączyć się w kampanię wyborczą Rafała Trzaskowskiego

„Co by Rafał nie robił, to sam tych wyborów nie wygra”. Marszałek apeluje do samorządowców o wsparcie Rafała Trzaskowskiego

WODZISŁAW ŚL. Marszałek Wojciech Saługa uważa, że pięć lat temu Rafał Trzaskowski przegrał wybory „na sztuki”, dlatego teraz w jego kampanię powinni aktywnie włączyć się samorządowcy, którzy przecież wiedzą, jak się wygrywa wybory.

– Trwa kampania wyborcza. Rafał Trzaskowski – lider wśród samorządowców, nasz lider, robi co może, a my musimy mu pomóc. Po to się dzisiaj tutaj spotykamy, żeby ustalić, co, jak i kiedy możemy zrobić my, żeby tę kampanię wesprzeć. To jest bój o wszystko – powiedział marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa podczas spotkania z samorządowcami z naszego regionu, które odbyło się w Wodzisławiu Śląskim we wtorek, 25 lutego.

Wojciech Saługa stwierdził, że „pięć lat temu przegraliśmy na sztuki” i dlatego dzisiaj „musimy się zmobilizować”. – Chcemy was wciągnąć, zaangażować do sztabu Rafała Trzaskowskiego. Każdy z was wygrywał wybory, każdy z was wie, jak to robić – zwrócił się Wojciech Saługa do samorządowców z naszego regionu. Określił Rafała Trzaskowskiego jako „największego samorządowca wśród samorządowców”. – Zna samorzady, zna nasze problemy, jest z nas. Jeśli mówimy o przyszłości, to jest najlepszym gwarantem tego, żeby samorzady miały taką

rolę, jaka została stworzona w latach 90. – dodał Wojciech Saługa.

W spotkaniu z samorządowcami z naszego regionu wzięli udział również m.in.: posłanka Monika Rosa – szefowa sztabu regionalnego Rafała Trzaskowskiego, poseł Krzysztof Gadowski, radny sejmiku Grzegorz Wolnik, starosta Leszek Bizoń, prezydent Rybnika Piotr Kuczera, prezydent Wodzisławia Mieczysław Kieca, wójt Mszany Mirosław Szymanek, wójt Jejkowic Marek Bąk, wójt Kornowaca Grzegorz Niestrój, wójt gminy Pietrowice Wielkie Adam Wajda, wójt gminy Lyski Sylwia Gabryelska-Ritzka, wicestarosta wodzisławski Barbara Chrobok, wiceprezydent Żor Leszek Hoderny, wiceprezydent Wodzisławia Izabela Kalinowska, wicestarosta powiatu raciborskiego Ewa Lewandowska.

(2)

JRG Rydułtowy ma nowego dowódcę. Nowi strażacy złożyli ślubowanie

WODZISŁAW ŚL., RYDUŁTOWY W Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim odbyła się narada roczna wraz z uroczystością mianowania dowódcy JRG nr 2 w Rydułtowach oraz ślubowaniem nowych strażaków, przyjętych do służby.

Naradę poprzedziła uroczystość, podczas której nastąpiło mianowanie na stanowisko Dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Rydułtowach st. kpt. Sławomira Jureckiego oraz awansowano na wyższe stanowiska służbowe czterech funkcjonariuszy. Kpt. Sebastian Marek został awansowany na dowódcę zmiany, zaś mł. kpt. Rafał Barteczko i mł. asp. Michał Tanżyna zostali awansowani na zastępców dowódcy zmiany. Mł. asp. Marek Krawczyk został natomiast dowódcą zastępu.

Ponadto, w trakcie uroczystości dwóch strażaków złożyło ślubowanie w związku z przyjęciem do służby przygotowawczej w KP PSP Wodzisław Śląski. Strażakom, zarówno tym awansowanym, jak i tym, którzy złożyli ślubowanie, pogratulowali samorządowcy z gmin powiatu wodzisławskiego. Szczególne gratulacje na ręce Sławomira Jureckiego złożyła Mariola Bolisega, zastępca burmistrza Miasta Rydułtowy.

Podczas narady Komendant Powiatowy PSP st. bryg. Jacek Filas zaprezentował dane z działalności komendy w roku ubiegłym, z uwzględnieniem ilości i rodzaju podejmowanych działań przez strażaków z podległych jednostek ratowniczo-gaśniczych oraz jednostek ochotniczych straży pożarnych. Ponadto, przedstawił również zagadnienia

z działalności operacyjno-szkoleniowej, logistycznej, kontrolno-rozpoznawczej, działalności w ramach prewencji społecznej a także współpracy z OSP.

Łącznie wodzisławscy strażacy w 2024 roku wyjeżdżali do zdarzeń 2381 razy, w tym do 261 pożarów, 1942 miejscowych zagrożeń oraz do 178 alarmów fałszywych.

W swoich wystąpieniach starosta Leszek Bizoń i prezydent Mieczysław Kieca

podkreślali dobrą współpracę ze strażakami oraz konieczność realizacji w gminach zapisów uchwały o ochronie ludności, właśnie we współpracy ze strażakami zawodowymi oraz ochotnikami.

Podczas uroczystości i narady nie zabrakło odniesień do awansu nadbryg. Wojciecha Kruczka na stanowisko Komendanta Głównego PSP, co spotkało się z pozytywnymi komentarzami oraz gratulacjami ze strony samorządowców.

Szymon Kamczyk



■ Podczas uroczystości odbyło się awansowanie na wyższe stopnie. Na zdjęciu Sebastian Marek, Rafał Barteczko, Michał Tanżyna oraz Marek Krawczyk.



■ St. kpt. Sławomir Jurecki został mianowany na dowódcę JRG nr 2 w Rydułtowach



■ Po uroczystości mianowania dowódcy oraz awansów odbyła się także narada podsumowująca zeszły rok w działalności PSP

Cyberatak w Pszowie. Serwer OPS został zaszyfrowany z żądaniem okupu

W niedzielę 23 lutego doszło do cyberataku na serwery Ośrodka Pomocy Społecznej w Pszowie. Hakerzy zaszyfrowali jeden z serwerów, na którym znajdowały się dane mieszkańców.

O sprawie na swojej stronie internetowej poinformował Ośrodek Pomocy Społecznej w Pszowie.

– Ośrodek Pomocy Społecznej w Pszowie (ul. Ks. Pawła Skwary 48, 44-370 Pszów) padł ofiarą cyberataku, który doprowadził do naruszenia ochrony Państwa danych osobowych, którymi administrujemy, poprzez utratę dostępu do części z nich w związku z zaszyfrowaniem przez wrogie oprogramowanie danych zgromadzonych na serwerze naszej jednostki. Istnieje ryzyko, że atakujący wykradł również pliki, w których były dane osobowe. Jednocześnie informujemy, że do zdarzenia tego doszło mimo stosowania zabezpieczeń informatycznych i środków technicznych mających zapewnić bezpieczeństwo przetwarzanych danych – czytamy w oświadczeniu na stronie OPS.

Jeden serwer, sporo problemów

– Zapewniamy, że wdrożyliśmy procedury, które mają na celu przywrócenie niezakłóconej działalności naszej jednostki w pełnym zakresie i podejmujemy wszelkie możliwe działania mające na celu zminimalizowanie skutków incydentu – wyjaśnia kierownictwo ośrodka, publikując szerokie informacje na temat podjętych działań i możliwych konsekwencji cyberataku.

W wyniku działania złośliwego oprogramowania OPS mógł utracić część dokumentów wytworzonych przez pracowników w dniach od 17 lutego do 21 lutego 2025 roku.

Podjęcie natychmiastowych działań w odpowiednich służbach potwierdza także burmistrz Miasta Pszów Piotr Kowol:

– Doszło do zaszyfrowania jednego z kilku serwerów OPS wraz z zawartymi

wnymi danymi. Niezwłocznie po ujawnieniu tego faktu poinformowane zostały odpowiednie służby, czyli CSIRT – NASK (Krajowy Zespół Reagowania na Incydenty Bezpieczeństwa Komputerowego, prowadzony przez Naukową i Akademicką Sieć Komputerową – Państwowy Instytut Badawczy z siedzibą w Warszawie – red.) oraz Policja – Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości. Prowadzimy dalsze działania według wytycznych tych służb. Nie pozostawiamy żadnego luzu i wszystkie nasze działania są z nimi konsultowane. Działamy w dwóch płaszczyznach: pewności i potencjalnego zagrożenia. To, co wiemy na pewno, to fakt zaszyfrowania serwera. Potencjalnym zagrożeniem jest możliwy wyciek danych, bo nie wiemy czy do niego doszło. W związku z tą procedurą powiadomiony został Urząd



■ Jeden z serwerów OPS został zaszyfrowany przez hakerów, co mogło spowodować wyciek danych osobowych. Zdarzenie miało miejsce po przenosinach OPS do nowego lokum przy ul. Ks. Skwary w zrewitalizowanym budynku maszyny wyciągowej.

Ochrony Danych Osobowych i OPS prowadzi obecnie procedury związane z potencjalnym wyciekiem danych osobowych – wyjaśnia Piotr Kowol, burmistrz Pszowa.

Niestety mieszkańcy mają żal do władz miasta, że komunikat o niebezpieczeństwie pojawił się wyłącznie na stronie OPS. Próżno szukać o tym informacji na stronie urzędu czy w mediach społecz-

nościowych, a tymczasem w grę może wchodzić zagrożenie mienia mieszkańców. Przedstawiciele władz miasta w rozmowie z naszym dziennikarzem zaznaczają jednak, że wszystkie procedury są uzgadniane z instytucjami NASK i CBZC, które wydały odpowiednie wytyczne.

Dane mogły wyciec

Zaszyfrowanie serwera OPS wiązało się z żądaniem okupu od hakerów, co jest powielanym szablonem działań przestępczych w tego typu sprawach. Celem ataku padł jeden z serwerów wirtualnych, na którym znajdowały się dane dotyczące m.in. świadczeń rodzinnych, funduszu alimentacyjnego i dłużników alimentacyjnych oraz zasiłków opiekuńczych. Były tam też dane osób z programu „Życiem”, zasiłku dla opiekunów oraz wyliczenia dochodów dla programu „Czyste powietrze”. – Te dane potencjalnie mogły być narażone na wyciek, bo nikt nie ma pewności, czy do niego doszło. Mogło zakończyć się na zaszyfrowaniu bazy danych. OPS funkcjonuje normalnie,

bo inne serwery nie zostały zaszyfrowane – zapewnia burmistrz, apelując jednocześnie o nie podejmowanie pochopnych kroków przez mieszkańców. – Podstawową czynnością, jaką możemy się zabezpieczyć w takiej sytuacji jest zastrzeżenie numeru PESEL, do czego wszystkich zachęcam – podkreśla burmistrz.

Dodajmy, że niedawno OPS przeniósł się do nowej siedziby w zrewitalizowanym budynku byłej łaźni kobiecej KWK Anna wraz z biblioteką.

– Liczymy, że mimo tego zdarzenia nie dojdzie do nieuprawnionego wykorzystania danych osobowych i podejrzenie kradzieży danych nie będzie niosło negatywnych konsekwencji. W przypadku wątpliwości dotyczących zdarzenia w zakresie ochrony danych osobowych prosimy kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych: Aleksander Kloc, numer telefonu: 531 141 109 ub bezpośrednio do Ośrodka Pomocy Społecznej w Pszowie pod numerem 32 7291046 – informuje OPS.

Szymon Kamczyk

JAK SIĘ ZABEZPIECZYĆ?

W celu zabezpieczenia się i zminimalizowania ewentualnych negatywnych skutków naruszenia poufności, OPS podaje informacje o krokach, które można podjąć w celu zabezpieczenia swoich danych:

- ▶ skorzystanie z możliwości zastrzeżenia numeru PESEL w urzędzie gminy lub w aplikacji mObywatel - zastrzeżenie numeru PESEL zabezpiecza przed bezprawnym wykorzystaniem go przez innych
- ▶ skorzystanie z możliwości założenia konta w systemie informacji kredytowej lub gospodarczej w celu dodatkowego zabezpieczenia swoich danych przed nieuprawnionym wykorzystaniem i celem monitorowania prób uzyskania kredytu/pożyczki, w tym od podmiotów nie będących bankami, w szczególności w instytucjach tzw. parabankowych;

- ▶ zmiana hasła do skrzynki poczty elektronicznej;
- ▶ wymiana dowodu osobistego;
- ▶ zachowanie ostrożności przy podawaniu danych osobowych innym osobom, zwłaszcza za pośrednictwem internetu czy telefonu;
- ▶ ignorowanie nieoczekiwanych wiadomości e-mail i / lub SMS, w szczególności od nieznanego nadawcy;
- ▶ nieotwieranie nieznanego załącznika wysłanego w wiadomościach e-mail i / lub SMS;
- ▶ nieużywanie linków do stron internetowych otrzymanych od nieznanego nadawcy w wiadomościach e-mail i / lub SMS;
- ▶ zachowanie ostrożności przy odczytywaniu wiadomości e-mail i / lub SMS, które w pierwszej chwili mogą wydawać się na pochodzące od znanych nadawców;

- ▶ zachowanie ostrożności w sytuacji odbierania połączeń telefonicznych od nieznanego numeru telefonów;
 - ▶ zachowanie szczególnej ostrożności przy odbieraniu połączeń telefonicznych czy wiadomości zawierających informacje na temat Państwa problemu zdrowotnego od nieznanego nadawcy;
 - ▶ w razie stwierdzenia kradzieży tożsamości należy natychmiast bezwzględnie zgłosić ten fakt organom ścigania.
- Ponadto, osoby, których ujawniono dane dotyczące wyroków skazujących, mają możliwość skorzystania ze środków ochrony dóbr osobistych wskazanych w przepisach ustaw Kodeks Cywilny lub/i Kodeks postępowania cywilnego.



■ W uroczystości udział wzięli byli pracownicy i dyrekcja KWK Anna



■ Nowy obiekt poświęcił ks. Andrzej Pyrsz, proboszcz pszowskiej bazyliki

Kopalnia Anna odzyskuje blask. Nowa biblioteka już gotowa

PSZÓW Po czterech latach od stworzenia koncepcji, pozyskania pieniędzy oraz rozpoczęcia procesu inwestycyjnego wreszcie mieszkańcy Pszowa mogą zobaczyć efekt końcowy – zrewitalizowany budynek byłej maszyny wyciągowej szybu „Jan” KWK Anna.

W poniedziałek 3 marca obiekt mogli zobaczyć po raz pierwszy oficjale, z przedstawicielami sąsiednich samorządów, radnymi miasta i powiatu, przedstawicielami pszowskich organizacji pozarządowych oraz jednostek miejskich.

Gości powitała dyrektor biblioteki Dagmara Rak, zapraszając do zwiedzenia obiektu. O samej inwe-

stycji opowiedział natomiast burmistrz Pszowa Piotr Kowol, który podziękował wszystkim zaangażowanym w ten projekt, od koncepcji, przez pozyskanie środków zewnętrznych w ramach Polskiego Ładu, po projekt wykonawczy remontu obiektu, prace budowlane i wykończenie oraz wyposażenie wnętrza.

Od ruiny po nowoczesny obiekt

– Dzięki wszystkim zaangażowanym w te prace, od pomysłu, poprzez koncepcję, dokumentację projektową, aż po fizyczną realizację tej rewitalizacji, jak i całego terenu wokół, razem z nierozdzielnie wiążącą się z Pszowem wieżą wyciągową szybu „Jan”. Było wiele czynników, warunkujących cały ten proces inwestycyjny, m.in. warunek podstawowy, którego staraliśmy się dochować, czyli

z pełnym szacunkiem zachowanie tożsamości tego miejsca. Dlatego też nieodzownym elementem tej przestrzeni stały się maszyna wyciągowa i suwnica. One zostały zachowane, a całość dopełnia aranżacja i wyposażenie tej biblioteki – mówił burmistrz Piotr Kowol.

– Czytelnictwo nie jest może dziś największym hobby Polaków, ale jestem przekonany, że to miejsce zdopinguje do tego, żeby czytelnictwo wzrosło od razu o kilkadziesiąt procent i tego wam życzę – mówił radny sejmiku woj. śląskiego Grzegorz Wolnik.

Szczególne słowa do władz miasta skierował ostatni dyrektor KWK Anna – Jerzy Polok. – W miejscu, gdzie kręciły się te koła, gdzie wypuszczana i wyciągana była dzięki Bogu załoga, powstaje teraz piękna i nowoczesna na poziomie europejskim instytucja kulturalna, księżnica – podkreślił Jerzy Po-

lok. – Niech ta biblioteka obsługuje tyle pokoleń, ile pokoleń woził szyb „Jan” – dodał były dyrektor kopalni. Podczas wydarzenia nie zabrakło także wielu gratulacji, również od dyrektor Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Wodzisławiu Śląskim – Ewy Wroźny– Chałupskiej oraz władz powiatu – wicestarosty Barbary Chrobok oraz przewodniczącego rady powiatu Tadeusza Chróścza.

Trzy jednostki w budynku

Warto dodać, że w zrewitalizowanym budynku oprócz biblioteki, która zajmuje największą przestrzeń, ulokowano także biura Ośrodka Pomocy Społecznej w Pszowie i Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych w Pszowie. Sam remont budynku kosztował prawie 12 mln zł, z czego ok. 10 mln zł pozyskano ze środków ze-

wnętrzných. Całkowity koszt realizacji tego zadania wyniósł około 18 milionów złotych.

W 2024 roku natomiast miasto pozyskało kolejne dofinansowanie, prawie 29 mln zł na dalszy ciąg rewitalizacji terenu po kopalni Anna – tym razem na budynek i otoczenie szybu Chrobry I. Będzie to kolejny etap zmian, a w założeniu cały obszar po byłej kopalni będzie nosić nazwę ParkAny.

Dla wszystkich mieszkańców biblioteka otworzy swoje pomieszczenia 4 marca, a pierwsze wydarzenie w tym miejscu zaplanowano już w piątek 7 marca. Będzie to promocja „Wierszy zebranych” wraz z benefisem ks. prof. Jerzego Szymika. Wydarzeniu będzie towarzyszył koncert pochodzącego z Pszowa p. Kuby Blokesza, gitarzysty, kompozytora i wokalisty.

Szymon Kamczyk



■ Uroczyste otwarcie nowej biblioteki w zrewitalizowanym budynku maszyny wyciągowej szybu „Jan” odbyło się w poniedziałek 3 marca



■ Ze starego wyposażenia budynku pozostała maszyna wyciągowa oraz suwnica

PGG przygotowuje się do powstania nowego oddziału — Zakładu Likwidacji Kopalń

REGION Nowy oddział – po znowelizowaniu ustawy o funkcjonowaniu górnictwa – będzie realizował obowiązki dotychczas wykonywane przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń i zajmie się nieprodukcyjnymi częściami zakładów górniczych w celu ich dalszego zagospodarowania i transformacji, a tylko w ostateczności dokona ich likwidacji.

Zakład Likwidacji Kopalń zamiast SRK

Do Zakładu Likwidacji Kopalń przekazywane będą nieprodukcyjne części kopalń (np. szyby czy wyrobiska górnicze) wraz z terenami, obiektami i urządzeniami na powierzchni w celu zmiany ich funkcji oraz ponownego zagospodarowania, transformacji i tworzenia na ich bazie nowych celów gospodarczych, w tym miejsc pracy.

– Konieczne jest dostosowanie struktury funkcjonowania spółki do przyjęcia i rozliczenia dwóch niezależnych dotacji budżetowych, a tym samym skorzystanie z osobnego źródła finansowania przeznaczonego na wygaszanie nieprodukcyjnych części kopalń – mówi Bartosz Kępa, p.o. prezesa PGG S.A.

Aktualnie zajmuje się tym Spółka Restrukturyzacji Kopalń, która m.in. prowadzi fizyczną likwidację wyrobisk czy wyburza budowle na powierzchni, jednak przepisy nie pozwalają jej – podobnie jak i spółkom węglowym – adaptować majątku po kopalniach do nowych celów gospodarczych. Na podstawie

obowiązującej ustawy można darować je gminom tylko na cele publiczne. W rezultacie na bazie majątku pogórniczego nie powstawały ani nowe przedsiębiorstwa czy fabryki, ani niestety – nowe miejsca pracy. Większość terenów pokopalnianych i gruntów leży dziś niezagospodarowana, mimo że w wielu miejscach posiada potencjał inwestycyjny.

Zakład Likwidacji Kopalń będzie mieć więcej możliwości niż SRK

W prowadzonym przez Ministerstwo Przemysłu procesie legislacyjnym, związanym z aktualizacją ustawy o funkcjonowaniu górnictwa, spółki węglowe objęte systemem wsparcia na redukcję zdolności produkcyjnych (PGG, Węglkokoks Kraj i Południowy Koncern Węglowy) zaproponowały, aby w nowelizowanej ustawie umieścić przepisy, które umożliwią im zawieranie spółek kapitałowych (lub przystępowanie do takich spółek), których celem strategicznym byłby rozwój społeczno-gospodarczy oraz wspieranie transformacji województwa śląskiego. Spółki takie prowadziłyby działalność z wykorzystaniem składników majątku likwidowanych zakładów górniczych.

W uzasadnieniu propozycji zwrócono uwagę, że zmiana powinna doprowadzić do oszczędności w dotacjach płaconych przez państwo na wygaszanie kopalń, bo zyski z dodatkowej aktywności gospodarczej zasilą budżety prowadzących likwi-

dadę przedsiębiorców górniczych, zmniejszając tym samym ich zapotrzebowanie na środki publiczne.

Proponowana zmiana ma pomóc też efektywniej wydzielać przeznaczone do likwidacji nieprodukcyjne części zakładów górniczych. Dodatkowe finansowanie powinno również przyspieszyć i usprawnić korzystanie przez osoby odchodzące z górnictwa z osłonowych pakietów socjalnych, których wyczekują pracownicy kopalń.

Słowo o odprawach pieniężnych

– Priorytetem naszych działań jest racjonalna, zgodna i zrównoważona transformacja spółki, zdolna przeobrażać tereny pogórniczne w nowe przestrzenie gospodarcze, generujące przyszłe miejsca pracy. Kluczowi w tym procesie są ludzie, a nowelizacja ustawy pozwoli wcześniej i elastyczniej skorzystać z instrumentów osłonowych (m.in. jednorazowych odpraw pieniężnych) – mówi Bartosz Kępa – p.o. prezesa PGG S.A., przypominając, że w przeprowadzonej niedawno ankiecie ponad 13 tys. osób zatrudnionych w firmie zgłosiło zainteresowanie odejściem z pracy, jeśli będą mogły skorzystać z osłon przewidzianych w Umowie Społecznej dla Górnictwa Węgla Kamiennego z 2021 roku.

Wkrótce przetestują nowe rozwiązanie

Pierwszym sprawdzianem kompetencji PGG do przeprowa-

dzenia procesów likwidacyjnych w nowym postulowanym modelu i we własnym zakresie byłoby wydzielenie ze struktur ruchu Bielszowice kopalni Ruda i przeniesienie do nowego Zakładu Likwidacji Kopalń pola Pawłów.

– Obejmuje ono dwa szyby PG I i PG II wraz z ich infrastrukturą, wyrobiska górnicze o długości około 16 km na poziomach 520 m, 700 m i 780 m, pompownię głównego odwadniania wraz z rozdzielnią na poziomie 520 m, a także obiekty i urządzenia na powierzchni i grunty o powierzchni 0,076 km² – mówi Tomasz Duda – dyrektor Biura Likwidacji Kopalń w PGG S.A., które powstało w styczniu br. i zajmuje się m.in. przygotowaniem do utworzenia Zakładu Likwidacji Kopalń.

– Nasza spółka zatrudnia pracowników o bardzo szerokich kompetencjach. Nie boimy się nowych wyzwań, tym bardziej, że od lat realizujemy zadania związane z częściową likwidacją zakładów górniczych w ramach Funduszu Likwidacji Kopalń – dodaje Tomasz Duda.

Początek wprowadzania zmian został zaplanowany na 1 lipca tego roku. Dlatego też spółce bardzo zależy na tym, aby ustawę górnictwą udało się znowelizować i wprowadzić w życie do końca czerwca po to, by m.in. terminowo rozpocząć łączenie kopalni Bielszowice i Halemba. Postępowanie według nowego modelu działania pozwoli spółce pozyskać środki (z dotacji na mocy znowelizowanej ustawy) i niezwłocznie uruchomić Program Dobrowolnych Odejść.

Zmiany organizacyjne (przejęcie pola Pawłów przez oddział ZLK) nie przeszkodzą kopalni Ruda funkcjonować i realizować wyznaczone zadania produkcyjne aż do połowy 2026 roku. W przyszłości i docelowo kopalnia Ruda będzie składać się z obecnego ruchu Halemba oraz partii Borowa, co pozwoli kontynuować wydobywanie do końca 2034 roku (jak ustalono w harmonogramie do umowy społecznej). W pełni zabezpieczone zostaną interesy pracowników zatrudnionych w częściach kopalni wyłączanych z eksploatacji. Sami zdecydują czy chcą skorzystać z pakietów osłonowych czy też zostaną alokowani do innych czynnych kopalń lub zakładów PGG S.A.

– Nikt z pracowników nie straci pracy. Wszelkie zmiany dotyczące struktury spółki, w tym przejmowanie części majątku nieprodukcyjnego przez Zakład Likwidacji Kopalń w PGG, w żadnym wypadku nie spowodują zmian niekorzystnych dla pracowników, których mogliby się oni obawiać. Wynagrodzenia nie zostaną obniżone, pracownicy nie stracą też swoich uprawnień, gwarancji ani przywilejów – uspokaja Damian Czoik – dyrektor HR w PGG S.A.

Powstanie oddziału PGG pod nazwą Zakład Likwidacji Kopalń zaplanowano na połowę roku. Spółka zapewnia, że zdąży przygotować wszystko na czas (samo utworzenie ZLK nie zależy bowiem od nowelizacji ustawy górnictwej).

źródło: PGG, oprac. ż

Największy dzwon świata powstał przy współudziale firmy z powiatu wodzisławskiego

RYDUŁTOWY Firma Rduch Bells & Clocks zaprasza do Rydułtów na Dni Otwarte, podczas których będzie można podziwiać monumentalny dzwon Vox Patris - największy kołysany dzwon świata - zanim wyruszy w podróż do Brazylii.

Vox Patris waży 55 ton. To dzieło specjalistów z Pracowni Ludwisarskiej Jana Felczyńskiego w Przemysłu, krakowskiego Metalodlewu SA i rydułtowskiej firmy Rduch Bells & Clocks. Dzwon-gigant trafi do Sanktuarium Boga Ojca Przedwiecznego w Trindade w Brazylii. Zanim jednak wyruszy w podróż, w jeden wyjątkowy week-

end – 15 i 16 marca – firma umożliwi mieszkańcom obejrzenie dzwonu z bliska. Będzie to niepowtarzalna okazja, by na własne oczy zobaczyć giganta i zrobić sobie z nim pamiątkowe zdjęcie. Organizatorzy zachęcają, aby zabrać rodzinę, przyjaciół i znajomych.

Prezentacja dzwonu będzie miała miejsce w siedzibie firmy w Rydułtowach, w Strefie Gospodarczej 5, w weekend 15-16 marca od godziny 9:00 do 18:00.

Dodatkowo, w sobotę 15 marca o godz. 15:00 odbędzie się uroczysta msza święta polowa, w której udział potwierdzili ojcowie z Sanktuarium

Boga Ojca Przedwiecznego w Trindade w Brazylii. Z tego wydarzenia planowana jest transmisja na żywo do wiernych w Brazylii.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że firma Rduch Bells & Clocks to rodzinna firma prowadzona przez Grzegorza Klyszcza, która kontynuuje tradycje rodzinnego przedsiębiorstwa Rduch, założonego w 1973 roku przez Antoniego Rducha. W minionym roku firma została nagrodzona tytułem Powiatowego Lidera Przedsiębiorczości.

źródło: Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim, oprac. ż



■ Rozładunek dzwonu Vox Patris foto: Rduch Bells & Clocks
FOTO: RDUCH BELLS & CLOCKS

nowiny.pl
ROWERON
Wiosną na kolo, latem wesoło!

ZEBRO, ZEBRO my ciebie lubimy

i razem z tobą wesoło się... **ZABAWIMY!**

Zapraszamy na jubileuszową V edycję

ROWERON 2025

**Szczegóły
wkrótce!**



Dołącz do nas
na Facebooku!



POMYSŁ I REALIZACJA



PATRONI MEDIALNI



WRACA JUBILEUSZOWA XX Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

Termin wydarzenia: 10-11 maja 2025

Miejsce: Pietrowice Wielkie, woj. śląskie

Szacowana liczba odwiedzających: +30 000 osób

10-11
MAJA
2025



WYSTAWCO!

Napisz do nas na

ekowystawa@nowiny.pl

lub wypełnij formularz na

www.nowiny.pl/ekowystawa

i zgłoś swój udział w targach

Zarezerwuj swoje stoisko i dołącz do jednego z największych wydarzeń targowych na południu Polski!

WSPÓŁORGANIZATOR



PATRONI MEDIALNI



Ekowystawa w Pietrowicach Wielkich

to rozpoznawalna marka przyciągająca wystawców

Od początku z Ekowystawą w Pietrowicach Wielkich związana jest firma PROSAT, specjalizująca się w technice grzewczej. W tym roku ponownie weźmie w niej udział. Z przedstawicielem firmy, Tomaszem Fojcikiem, rozmawiamy o tym, jak przez lata zmieniało się postrzeganie tego wydarzenia przez wystawców i jak stało się ono rozpoznawalną marką. Poruszamy także temat ewolucji technologii grzewczych i ich wpływu na ofertę prezentowaną w Pietrowicach Wielkich. Rozmowę prowadzi Dawid Machecki.

– Jakie znaczenie miała dla was ta impreza, gdy po raz pierwszy wzięliście w niej udział?

– Jako firma handlowa mamy wręcz obowiązek promować produkty naszych dostawców – mamy z nimi umowy, oni lojalnie wspierają nas, więc i my musimy wspierać ich. Teraz poszliśmy dużo dalej, gwarantujemy naszym klientom fachowy montaż oraz wsparcie serwisowe.

Na Ekowystawie nasza rola na początku polegała na organizacji własnego stoiska – PROSAT-u, które w tym samym miejscu pojawia się niezmiennie od 19 lat. Jednocześnie zachęcaliśmy naszych dostawców, by również pokazali się pod własnym szyldem, z własnym marketingiem. Początkowo trzeba było ich do tego namawiać, czasem wręcz przekonywać – dla wielu z nich przyjazd na wieś i poświęcenie weekendu, który mogli spędzić z rodziną, nie było oczywiste.

Z czasem stało się to dużo łatwiejsze. Wystawa okazała się ciekawa, przyciągała ludzi, robiła wrażenie – dostawcy sami chcieli w niej uczestniczyć. Dziś Ekowystawa to już rozpoznawalna marka, która budzi zainteresowanie. Teraz dostawcy zgłaszają się sami, a my dbamy o to, by dobrze się tu czuli – zarówno w ciągu dnia, jak i wieczorem, żeby Raciborszczyzna nie wydawała im się nudna. Dziś wielu z nich od razu deklaruje swoją obecność.

– Po pięciu latach Ekowystawa wraca do Pietrowic Wielkich. Brakowało takich spotkań?

– Ludzie chcą się spotykać, wymieniać doświadczeniami, dowiedzieć czegoś nowego. Takie

wydarzenia są bardzo potrzebne. W czasie pandemii wszyscy na tym cierpieliśmy – ja też. Siedzenie w domu było trudne, bo jestem osobą społeczną, przyzwyczajoną do kontaktu z ludźmi.

Oczywiście, targi zmieniły swoją rolę, bo dziś wszystko jest dostępne w internecie. My także prowadzimy sklepy online: www.kotly.com, www.kosiarka.pl – gdzie klienci znajdują wszystko, czego potrzebują. Do tego duże sklepy stacjonarne są łatwo dostępne, otwarte długo i oferują wygodne parkingi. Nie ma co ukrywać – dziś klienci nie przychodzą na wystawę po to, by po raz pierwszy zobaczyć produkt.

Mimo to wystawy wciąż mają swoją wartość, choć stały się bardziej wydarzeniami o charakterze piknikowym – i trzeba to uczciwie przyznać. To przede wszystkim inwestycja w atmosferę, relacje i budowanie społeczności, a to jest równie istotne.

– Jakie produkty lub rozwiązania zaprezentowane na Ekowystawie były szczególnie doceniane przez odwiedzających?

– Ekowystawa od samego początku miała na celu promowanie rozwiązań ekologicznych – i ten cel z pewnością został osiągnięty. W naszych kotłowniach dominowały kiedyś stare kotły na węgiel, zasypane, ręcznego załadunku – tzw. kopciuchy czy śmieciuchy. Wprowadzano wtedy ekogroszek, a kotły na ekogroszek miały znacznie niższą emisję. To był ogromny krok naprzód.

Oczywiście dziś ktoś może powiedzieć, że to nadal węgiel i że jedyną słuszną drogą są pompy ciepła, ale to kolejny etap rozwoju, tak jak w motoryzacji – najpierw popularne były diesle, potem promowano benzynę, a dziś standardem stają się powoli auta elektryczne, a minimum to hybrydy. Świat idzie do przodu, wymagania rosną.

Uważam, że Ekowystawa robiła wiele dobrego. Promowaliśmy nowoczesne źródła ciepła, sprzedawaliśmy i montowaliśmy je, a każde z tych rozwiązań poprawiało jakość powietrza. Każdy nowy kocioł był bardziej ekologiczny, miał niższą emisję – niezależnie od tego, jak wyglądał.



– Ludzie chcą się spotykać, wymieniać doświadczeniami, dowiedzieć czegoś nowego. Takie wydarzenia są bardzo potrzebne. W czasie pandemii wszyscy na tym cierpieliśmy – ja też. Siedzenie w domu było trudne, bo jestem osobą społeczną, przyzwyczajoną do kontaktu z ludźmi – mówi Tomasz Fojcik

Jak się zgłosić?

Wszystkie zainteresowane Firmy, które chciałyby zaprezentować tysiącom klientów swoje produkty dla domu i ogrodu i zarezerwować stoisko wystawiennicze prosimy o kontakt z Wydawnictwem Nowiny, które w tym roku jest współorganizatorem Ekowystawy i organizatorem części wystawienniczej. Wystarczy wysłać nam zgłoszenie na e-mail ekowystawa@nowiny.pl lub wypełnić formularz

kontaktowy na stronie www.nowiny.pl/ekowystawa. Nasi pracownicy niezwłocznie się z Państwem skontaktują w celu omówienia udziału Państwa firmy w Ekowystawie. Zapraszamy serdecznie i prosimy już dziś o pilny kontakt z Nowinami w celu rezerwacji udziału Państwa firmy w jednym z największych wydarzeń targowych na południu Polski!

– Technologie grzewcze rozwijają się dynamicznie. Jakie trendy widzicie jako kluczowe w najbliższej przyszłości?

– Jest wiele różnych trendów, rynek jest mocno rozchwiany, ale ja uważam, że każde rozwiązanie, które oferujemy, jest wartościowe – trzeba je tylko odpowiednio dobrać. Przede wszystkim jednak najbardziej potrzebni są fachowcy, bo dobra instalacja to klucz do sukcesu. My jako PROSAT jesteśmy pomocni, ponieważ to nie tylko kwestia montażu, ale także odpowiedniej dokumentacji – zwłaszcza gdy chodzi o dotacje. Trzeba ją dobrze przygotować, a to wszystko nie jest coś, co jedna osoba sama zrobi. U nas to zespół – brygadziści nadzorują cały proces techniczny, a inna osoba zajmuje się papierkową robotą, dotacjami, fakturami. Jest u nas też projektant, elektryk, informatyk, a nawet spawacz.

I zdecydowanie polecam wybierać firmy lokalne. Dlaczego? Bo jeśli pojawi się jakiś problem, to my do klienta dojedziemy nawet w 10 minut. Mamy takie doświadczenia, że jesteśmy szybsi niż karetka, co kiedyś potwierdził lekarz, do którego jechaliśmy. Firmy z daleka nie mają tej elastyczności – podróż do klienta to dla nich dodatkowy koszt, a my często pomagamy bez dodatkowych opłat, bo to zazwyczaj drobne sprawy, jak np. resetowanie sterownika.

– Bo oczekiwanie klientów zmienia się wraz z rozwojem technologii

– Tak, aczkolwiek zaskakuje mnie, jak łatwo klienci dają się omamić. Powinniśmy edukować konsumentów – my jako PROSAT to robimy, tak samo jak Nowiny Raciborskie czy Radio Vanessa. Mimo to wciąż zdarza się, że lu-

dzie podejmują decyzje pochopnie. Duża część rynku została przejęta przez tzw. domokrażców – osoby, które ładnie się ubierają, mają włosy na żelu, a ich celem jest szybkie podpisanie umowy, niestety z minimalną wiedzą techniczną. Ci ludzie chodzą po domach, oferując rozwiązania, które są często zbyt drogie, źle dobrane, a później ich realizacja pozostawia wiele do życzenia. W efekcie pojawiają się problemy z serwisem, a klienci zostają z niezadowolającym produktem. Zastanawiam się, jak to możliwe, że klienci, często wykształceni, dają się oszukać przez kogoś, kto nie ma nic do zaoferowania oprócz samochodu oklejonego logo firmy z daleka.

Zdecydowanie warto wybierać firmy lokalne, które mają długą tradycję i istnieją od pokoleń, gdzie doświadczenie i umiejętności instalatorów są przekazywane z ojca na syna. To rozwiązanie ma sens. Zamiast ufać domokrażcom, którzy obiecują nierealne warunki, jak np. 25 lat gwarancji, choć ich firma funkcjonuje dopiero rok; lepiej postawić na sprawdzone firmy z doświadczeniem.

– Z perspektywy firm najważniejsze na Ekowystawie jest to, że mają one bezpośredni kontakt z klientami.

– Często szukamy czegoś daleko, a tak naprawdę wszystko, czego potrzebujemy, mamy tu, lokalnie. Gala Przedsiębiorczości w Pietrowicach Wielkich świetnie pokazała, jak wiele wartościowych firm i zasobów mamy w naszej okolicy. Na wsi, dosłownie za miedzą, znajdziemy kotły, pompy ciepła, kolektory słoneczne, okna, schody, rośliny, kosiarki – wszystko, co najlepsze, mamy w zasięgu ręki.

– Jeśli ktoś się zastanawia nad udziałem w tym wydarzeniu, czy Pana zdaniem warto?

– Zdecydowanie warto, bo firma działająca lokalnie powinna być widoczna. To trochę taki „must” – co jakiś czas pojawi się w mediach lokalnych, jak Nowiny Raciborskie czy Radio Vanessa, a także na Ekowystawie. Ważne, żeby przypominać o sobie i budować solidnie oraz długofalowo swoją obecność na rynku.

Będą górnicze emerytury dla pracowników firm okołogórniczych

Podczas ostatniego posiedzenia Podkomisji Stałej ds. Sprawiedliwej Transformacji padła deklaracja dostosowania przepisów umożliwiających zatrudnionym przez firmy okołogórnicze otrzymanie emerytur górniczych – informuje poseł Krzysztof Gadowski, który przewodniczy podkomisji. Posiedzenie Podkomisji Stałej ds. Sprawiedliwej Transformacji przyniosło konkretne zapowiedzi zmian dla pracowników firm okołogórniczych w sprawie emerytur.

Głównym tematem posiedzenia były emerytury dla pracowników firm okołogórniczych, bo od lat problem stanowi zapewnienie pracownikom takich firm emerytury górniczej.

– To skandal, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych przez tyle lat odmawiał przyznania tych emerytur, a górnicy musieli odwoływać się do sądów w tej kwestii. Cieszę się, że po wielu miesiącach moich zabiegów w centrali ZUS w Warszaw-

ie, w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej i oczywiście w Sejmie udało się doprowadzić do zmiany stanowiska ZUS. Dzięki temu zarządom firm okołogórniczych oraz wiceministrowi Sebastianowi Gajewskiemu za aktywny udział w tym procesie. Jak się dziś okazuje orzecznictwo sądowe w tej materii zebrane przez lata daje już możliwość wypłaty zainteresowanym emerytury górniczej, a zmiana dookreślenia przepisów to tylko formalność.

Temat wzbudzał wiele emocji wśród pracowników firm okołogórniczych, którzy chcieli przejść na emeryturę i otrzymać taką samą emeryturę górniczą, z której korzystali ich koledzy górnicy zatrudniani na tych samych stanowiskach, tylko w spółkach węglowych. Mieli jednak pecha, że pracowali pod szyldem innej firmy, która np. była podwykonawcą tych robót i ich czas pracy nie był liczony przez zakład górniczy, na którego terenie i złożu pracowali – mówił poseł Krzysztof Gad-

owski podczas posiedzenia podkomisji.

Podczas posiedzenia głos zabrali przedstawiciele firm, które wykonują prace dla zakładów górniczych.

– Organ rentowy uznaje jednocześnie, że sam fakt wykonywania pracy pod ziemią przez pracownika spółki, nie jest wystarczający do uznania, że pracownik wykonywał pracę górniczą. Takie stanowisko jest rażąco krzywdzące pracowników i sprzeczne z celem ustawy o funduszu ubezpieczeń społecznym oraz utrwalonym orzecznictwem sądów powszechnych w tego typu sprawach. Nie mniej jednak stanowisko organu rentowego, pomimo jednej linii orzecniczej nie ulega zmianie od wielu lat, a pracownicy spółki oraz innych podmiotów, wykonujących działalność gospodarczą na podobnych zasadach, aby uzyskać prawo do należnych im emerytur górniczych, są zmuszeni do wystąpienia na drogę sądową, co generuje po ich stronie dodatkowe znaczne koszty, a co więcej

procesy sądowe trwają co najmniej kilkanaście miesięcy – mówił Jacek Franiel, prezes zarządu Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Górniczego „ROW-JAS” z Jastrzębia-Zdroju.

Konkretne zapowiedzi decydentów

W posiedzeniu podkomisji udział wzięli m.in. sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski oraz członek zarządu ZUS nadzorujący Pion Świadczeń i Orzecznictwa – Dorota Bieniasz, a także przedstawiciele górniczych spółek skarbu państwa.

– Moje stanowisko jest takie, że ten krąg podmiotów legitymowanych do wystawiania świadectw pracy górniczej nie powinien być tak ograniczony, jak jest do praktykowane w dotychczasowej praktyce administracyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – zapewnił wiceminister Sebastian Gajewski, podkreślając także wagę dotychczasowego orzecznictwa sądów w tym zakresie, także Sądu Na-

wyższego. Odniósł się także do tzw. bezpośredniej więzi umownej pomiędzy firmami i zakładami, do której w swojej praktyce odnosił się od zawsze ZUS, gdy tymczasem jest ona słabo osadzona w obowiązujących przepisach prawa. – Koniec końców pracę górniczą zawsze wykonuje górnik, a nie firma górnicza, bo to jest praca osoby fizycznej, a nie praca górnicza osoby prawnej, spółki czy osoby prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą – zaznaczył sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. Zaproponował także przyjęcie odpowiedniej drogi do uwzględnienia postulatów firm okołogórniczych poprzez zmianę praktyki ZUS.

Oddziały ZUS otrzymają wytyczne

Do tematu odniosła się także Dorota Bieniasz, podkreślając zmiany w funkcjonowaniu ZUS i zapowiadając również zmianę podejścia do tematu emerytur dla pracowników firm podwykonawczych dla

zakładów górniczych. – Już od jakiegoś czasu my nie jesteśmy całkowicie, kamiennie zamkniętymi na różne zmiany, ale także orzecznictwo sądowe. Mamy trzy wyroki sądów apelacyjnych w tych sprawach i wszystkie te wyroki są na korzyść pracowników oraz kładą nacisk na to, że podstawowe znaczenie ma charakter wykonywanej pracy. Dlatego też już od jakiegoś czasu pochylamy się nad tym tematem. Nawet już wstępnie rozmawiałam z panem ministrem Gajewskim, ponieważ jest to minister nadzorujący Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Prowadzimy prace nad tym, żeby postępować tak, jak stanowią te wyroki sądów apelacyjnych – zapowiedziała przedstawicielka zarządu ZUS. Według zapowiedzi Doroty Bieniasz, po analizie na poziomie centralnym oddziały ZUS otrzymają odpowiednie wytyczne. W każdym przypadku świadectwo pracy będzie sprawdzane i weryfikowane.

ska



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA
regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

Od kilku dni jestem po operacji kolana. Zwolnienie mam do końca miesiąca i na pewno będzie przedłużone. Zwolnienie mam wystawione na adres domowy, ale córka zaproponowała, abym przeniósł się do niej, na inne osiedle, na jakie 2-3 tygodnie, tak będzie jej łatwiej się mną zająć, niż „obsługiwać” dwa domy. Co mam w tej sytuacji zrobić, skoro zwolnienia nie da się już zmienić, poszło na mój adres zamieszkania.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, na ubezpieczonych ciąży obowiązek informowania o miejscu pobytu w czasie przebywania na zwolnieniu lekarskim. Teraz mamy obowiązek podać lekarzowi adres pobytu (w okresie czasowej niezdolności do pracy), jeżeli

będzie on inny niż adres znajdujący się w dokumentacji medycznej. Mamy także obowiązek poinformowania płatnika składek (czyli pracodawcę) oraz ZUS o zmianie adresu pobytu w trakcie niezdolności do pracy, wskazanego w zaświadczeniu lekarskim, nie później niż w ciągu 3 dni od wystąpienia tej okoliczności. Jeżeli nie dopełnimy tego obowiązku zawiadomienie wysłane np. z ZUS-u na adres podany w zaświadczeniu lekarskim zostało doręczone skutecznie, pomimo że będziemy przez jakiś czas mieszkać u rodziny.

Moja sąsiadka jest osobą w podeszłym wieku i samotną. Ostatnio prosiła mnie o to, czy po jej śmierci mogłabym zająć się pogrzebem. Mówiła, że

koszty pogrzebu zwraca ZUS, czy to prawda? Nawet jeśli nie jesteśmy rodziną to mogę zwrócić się o taką refundację?

Zapewne Pani sąsiadka miała na myśli zasiłek pogrzebowy, który wypłacamy po śmierci osoby ubezpieczonej. Zasiłek pogrzebowy to nic innego jak zwrot poniesionych kosztów pogrzebu, a więc kosztów, które mają związek ze złożeniem ciała lub prochów do grobu. Warto wiedzieć, że zwrot kosztów pogrzebu należy się nie tylko rodzinie, ale każdej osobie i instytucji, która te koszty udokumentuje. Tak, więc w sytuacji, gdy za pochówek zapłaci np. sąsiadka, przyjaciel rodziny, dom pomocy społecznej, gmina lub pracodawca zasiłek przysługuje w wysokości udokumentowanych kosztów

pogrzebu, nie wyższych jednak niż 4000 zł. W sytuacji, gdy koszty pokryje więcej niż jedna osoba lub podmiot, zasiłek pogrzebowy ulega podziałowi między te osoby lub podmioty. Osoby obce, aby otrzymać zasiłek pogrzebowy z ZUS muszą szczegółowo udokumentować poniesione wydatki do wysokości zasiłku.

Jestem studentem i mam zamiar podpisać umowę-zlecenie. Czy będę miał opłacane składki do ZUS i w razie choroby będę miał wypłacane pieniądze za ten czas?

W przypadku umowy-zlecenia sytuacja ubezpieczeniowa zależy od tego, czy zleceniobiorca jest studentem, uczniem oraz ile ma lat. Jeżeli student czy uczeń

nie ukończył 26 lat, nie trzeba odprowadzać za niego składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne. Jeżeli ukończył 26 lat lub utracił status studenta, to obowiązkowe są składki na ubezpieczenia: emerytalne, rentowe i wypadkowe. Ubezpieczenie chorobowe jest dobrowolne, a to właśnie z ubezpieczenia chorobowego jest wypłacany m.in. zasiłek chorobowy. Ubezpieczenie zdrowotne również będzie obowiązkowe. Student zatrudniony na umowie o pracę podlega ubezpieczeniom tak jak inni pracownicy. Wszystkie ubezpieczenia są obowiązkowe. W przypadku umowy o dzieło nie będą opłacane żadne składki, bo ten rodzaj umowy nie jest objęty ubezpieczeniami.

OMODA | JAECCO | CITY CAR

Nowy JAECCO 7.

Elegancki w mieście,
wszechstronny w terenie.

Cena od 139.500 zł



Gliwice, ul. Dąbrowskiego 26

tel. 32 332 44 44

www.omodajaecoo.citycar.com.pl

Zaprezentowany na zdjęciu model to JAECCO 7 w wersji OFFROAD z silnikiem benzynowym 1.6 T-GDI 147 KM 7DCT AWD i średnim zużyciu paliwa 8,0 l/100 km i średniej emisji CO2 182 g/km.
Gwarancja OMODA & JAECCO, wynosząca 7-let/ 150 000 kilometrów, dotyczy jedynie samochodów sprzedanych Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera OMODA & JAECCO. Gwarancja poza terytorium RP obejmuje jedynie usterki uniemożliwiające kontynuowanie podróży lub mające wpływ na bezpieczeństwo użytkownika pojazdu.
Niniejsza informacja nie stanowi oświadczenie gwarancyjne. Szczegóły dotyczące warunków gwarancji, w tym wyłączeń z gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów OMODA & JAECCO.

Uroczyste obchody jubileuszy po JUBILACI ODEBRALI MEDALE

27 lutego w Syryni odbyły się uroczyste obchody jubileuszy długoletnich pożyć małżeńskich. Łącznie 35 par małżeńskich, które obchodziły jubileusze 50-, 55-, 60- oraz 65-lecia pożycia małżeńskiego, zostały uhonorowane odznaczeniami, upominkami oraz serdecznymi życzeniami. W uroczystości obchodów jubileuszy długoletnich pożyć małżeńskich, które miały miejsce 27 lutego w Syryni, wzięli udział zaproszeni goście, w tym zastępca wój-

ta gminy Lubomia, Bogdan Burek, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Iwona Musioł oraz starosta wodzisławski, Leszek Bizoń którzy złożyli

jubilatom serdeczne życzenia. Następnie przystąpiono do wręczenia medali, upominków oraz składania dalszych gratulacji. Po oficjalnej czę-

ści, jubilatom robiono pamiątkowe fotografie, które uwieczniły ten wyjątkowy moment. Dzień ten uświetniły także występy artystyczne.



■ Ciuberek Ewa i Witold – 50 lat po ślubie



■ Miczko Teresa i Hubert – 50 lat po ślubie



■ Ploch Brygida i Stanisław – 50 lat po ślubie



■ Gensty Elżbieta i Marian – 50 lat po ślubie



■ Kozyra Maria i Mieczysław – 50 lat po ślubie



■ Musioł Aurelia i Józef – 50 lat po ślubie



■ Dzierżęga Klara i Józef – 50 lat po ślubie



■ Zelder Teodozja i Henryk – 50 lat po ślubie



■ Tomaszek Zofia i Zdzisław – 50 lat po ślubie



■ Sokół Teresa i Longin – 50 lat po ślubie



■ Majszak Cecylia i Stanisław – 50 lat po ślubie



■ Kapinos Teresa i Alojzy – 50 lat po ślubie



■ Opyd Władysław i Maria – 50 lat po ślubie



■ Kwiaton Franciszka i Aniela – 50 lat po ślubie



■ Klon Krystyna i Stefan – 50 lat po ślubie



■ Szymiczek Aniela i Emil – 50 lat po ślubie



■ Szulc Halina – 50 lat po ślubie



■ Szymiczek Jerzy i Łucja – 50 lat po ślubie



■ Rybarz Jerzy i Jolanta – 50 lat po ślubie

Życia małżeńskiego w Syryni I GRATULACJE



■ Musioł Józef i Melania – 50 lat po ślubie



■ Pawetek Antoni i Bernadeta – 50 lat po ślubie



■ Bańczyk Dorota i Teodor – 55 lat po ślubie



■ Chłapek Maria i Henryk – 55 lat po ślubie



■ Cichy Henryka – 55 lat po ślubie



■ Czajka Łucja i Joachim – 55 lat po ślubie



■ Nowak Bernadeta i Bernard – 55 lat po ślubie



■ Matóg Maria i Antoni – 55 lat po ślubie



■ Wieczorek Małgorzata i Konrad – 55 lat po ślubie



■ Jęczmionka Agnieszka i Bernard – 55 lat po ślubie



■ Darocha Olga i Władysław – 55 lat po ślubie



■ Kasza Alojzy i Urszula – 55 lat po ślubie



■ Matuszek Henryk i Monika – 55 lat po ślubie



■ Jenczmionka Krystyna i Herman – 60 lat po ślubie



■ Giller Irena i Herbert – 60 lat po ślubie



■ Musioł Rita i Józef – 65 lat po ślubie



Jest nowy szef śląskich strażaków.

To st. bryg. Damian Legierski

REGION W czwartek (27.02.) w siedzibie Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Wojciech Kruczek, Komendant Główny PSP, wręczył decyzję o powierzeniu pełnienia obowiązków Śląskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP st. bryg. Damianowi Legierskiemu.

Od czwartku (27.02.) pełnienie obowiązków Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej powierzono st. bryg. Damianowi Legierskiemu, dotychczasowemu zastępcy poprzedniego KW PSP, nadbryg. Wojciecha Kruczka, który wczoraj został awansowany na stanowisko komendanta głównego.

Związany z komendą w Cieszynie

St. bryg. mgr inż. Damian Legierski urodził się 8 kwietnia 1975 roku w Istebnej. Służbę w ochronie przeciwpożarowej rozpoczął w 1994 roku jako student - podcho-

raży w SGSP. Podczas nauki pełnił nieetatową funkcję szefa kompanii. Po ukończeniu szkoły podjął służbę stałą w Komendzie Rejonowej PSP w Cieszynie, rozpoczynając od stanowiska starszego inspektora, poprzez kierownika sekcji operacyjno-szkoleniowej, od 2006 r. do 2017 r. pełnił służbę na stanowisku dowódcy jednostki ratowniczo-gaśniczej. W latach 2017–2023 zajmował stanowisko Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Cieszynie.

Z dniem 23 kwietnia 2024 roku Komendant Główny PSP, na wniosek Śląskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP, powołał go na stanowisko zastępcy Śląskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP. Z dniem 27 lutego 2025 roku Komendant Główny PSP powierzył mu obowiązki Śląskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP.

Bogate doświadczenie

W trakcie służby wielo-

krotnie dowodził akcjami ratowniczo-gaśniczymi. Do największych z nich zaliczają się akcje: ewakuacji turystów z Kolei Linowej „Palenica” w Ustroniu (2010), gaszenia pożaru kurnika typu BIOS w Dębowcu (2010), gaszenia pożaru zakładu obróbki drewna w Istebnej (2013), gaszenia pożaru Karczmy „Zbójnicka Chata” (2016), gaszenia pożaru Hotelu Żłoty Groń w Istebnej (2019), gaszenia pożaru hali magazynowej w Kaczcach (2021), gaszenia pożaru hali magazynowo-usługowej w Ustroniu (2022), gaszenia pożaru stolarni w Simoradzu (2023), akcja po wybuchu domu wielorodzinnego w Ustroniu (2022), pożar składowiska odpadów w Siemianowicach Śląskich oraz w Zabrze (2024). Kierował także sztabem na poziomie strategicznym podczas powodzi (2024) oraz pożaru i zawaleniu kamienicy w Cieszynie (2024).

Podczas ćwiczeń sił i środków Centralnego Odvodu



■ Nadbryg. Wojciech Kruczek powołał na swoje poprzednie stanowisko st. bryg. Damiana Legierskiego.

Operacyjnego KSRG z grupą ratowniczą WASAR ze Straży Pożarnej Republiki Czeskiej pod kryptonimem „WASAR”, które odbyły się w 2019 roku w Pszczynie na zbiorniku goczalkowickim, pełnił funkcję Kierującego Działaniami Ratowniczymi.

Był także dowódcą grupy operacyjnej Śląskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP, działającej w ramach akcji zabezpieczenia Szczytu Klimatycznego ONZ – COP24, który miał miejsce w Katowicach w 2018 roku. Ponadto koordynował działania sił i środków PSP podczas ćwiczeń na lotnisku w Katowicach-Pyrzowicach i na Stadionie Śląskim pod kryptonimem CEPEX 2024, które miały na celu prze-

testowanie skuteczności procedur działania służb i instytucji w obliczu zagrożenia terrorystycznego i realnego zagrożenia bezpieczeństwa obywateli.

Zasługi dla cieszyńskich strażaków

W okresie służby na stanowisku Komendanta Powiatowego PSP w Cieszynie rozpoczął budowę nowej siedziby Komendy Powiatowej PSP w Cieszynie wraz z jednostką ratowniczo-gaśniczą nr 1 oraz pozyskał działkę pod budowę nowej siedziby jednostki ratowniczo-gaśniczej nr 2 w Skoczowie. Dzięki swojej skuteczności w pozyskiwaniu środków finansowych odświeżył również wiek taboru samochodowego, wymieniając 80% samochodów ratowniczo-gaśniczych oraz specjalnych w Komendzie Powiatowej PSP w Cieszynie.

Działalność także w OSP

Jest absolwentem Szkoły Głównej Służby Pożarnej a także Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej w Katowicach w zakresie studiów podyplomowych na kierunku zarządzanie zasobami ludzkimi oraz Szkoły Liderów im. Zbigniewa Pełczyńskiego w Warszawie.

St. bryg. Damian Legierski od roku 1998 czynnie działa w Związku OSP RP. Jest członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej Koniaków Centrum i Cieszyn-Mnisztwo. W latach 2006–2016 pełnił funkcję komendanta gmin-

nego ochrony przeciwpożarowej w Istebnej, a następnie komendanta miejskiego ochrony przeciwpożarowej w Ustroniu. W latach 2011–2016 był Prezesem OSP Cieszyn Bobrek. Przez dwie kadencje pełnił funkcję Wiceprezesa Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Cieszynie. Jednocześnie w latach 2011–2016 był członkiem Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP województwa śląskiego. Przez 16 lat był również dowódcą kompanii gaśniczej OSP powiatu cieszyńskiego. Wiele lat pełnił także funkcję przewodniczącego jury Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej na szczeblu gminnym i powiatowym oraz sędziego głównego zawodów sportowo-pożarniczych OSP na szczeblu gminnym i powiatowym.

Odnaczenia

St. bryg. Damian Legierski w trakcie dotychczasowej służby odznaczony został między innymi: Srebrnym Medalem za Długoletnią służbę (2019), Złotą Odznaką „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej” (2021), Odznaką Świętego Floriana za „Zasługi dla Społeczności Lokalnej” (2022), Złotym Znakiem Związku, Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa (2012) oraz Złotym Medalem za Zasługi dla Ligi Obrony Kraju (2014). Odznaczony został również Złotą Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego (2024).

17-latek zatrzymany na crossie będzie się tłumaczył w sądzie. Policjanci sprawdzą także, kto dał mu pojazd



■ Policjanci skierują sprawę do sądu rodzinnego i nieletnich. FOTO: KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI

BLUSZCZÓW Nastolatek bez uprawnień, motocykl bez ubezpieczenia, niedopuszczony do ruchu. Sprawa skończy się w sądzie. Jednak odpowiadać będzie nie tylko 17-latek. Policjanci sprawdzą także inny wątek.

Kierowca crossa został zatrzymany do kontroli przez gorzyckich dzielnicowych w Bluszczowie na ulicy Kamieńskiej. Okazało się, że 17-latek z Wodzisławia Śląskiego nie ma uprawnień do kierowania, a jego cross nie ma obowiązkowego ubezpieczenia OC i nie jest dopuszczony do ruchu.

Jak informuje wodzisław-

ska policja, nastolatek został przekazany pełnoletniemu członkowi rodziny. Jego sprawę policjanci skierują do sądu rodzinnego i nieletnich. Tam w obecności opiekuna prawnego chłopak będzie się tłumaczył ze swojego zachowania.

Dodatkowo sprawdzony zostanie także inny aspekt sprawy. Jak przekazuje oficer prasowa komendy, asp. sztab. Małgorzata Koniarska, śledczy będą także ustalać, kto pozwolił 17-latkowi na jazdę motocyklem, który nie powinien poruszać się po drogach.

źr. KPP Wodzisław Śląski, o. sqx

(sqx)

Przestępca zatrzymany w Wodzisławiu. Odpowie za serię kradzieży, w przeszłości napadał na banki

WODZISŁAW ŚL. Prosił o pokazanie biżuterii, następnie wyrywał ją sprzedawcy z rąk i uciekał. Działal zawsze w ten sam sposób. Był już karany – w przeszłości, kiedy mieszkał zagranicą, napadał na banki. Przestępca został zatrzymany w Wodzisławiu Śląskim przez policjantów z Kędzierzyna-Koźła.

Ten sam plan przy każdej kradzieży

Co najmniej pięć zuchwałych kradzieży ma na swoim koncie zatrzymany 29-latek. Mężczyzna bez stałego adresu, często zmieniał miejsce pobytu, pomieszkując w różnych miastach województwa śląskiego. Został zatrzymany w wyniku intensywnej pracy śledczych z Oświęcimia, Krakowa, Kędzierzyna-Koźła i Skoczowa. Policjanci z tych jednostek pracowali nad sprawą serii kradzieży, do

których doszło na terenie czterech województw.

– Policjanci prowadzili poszukiwania mężczyzny, który 13 lutego dopuścił się serii kradzieży biżuterii w trzech różnych miastach: Skoczowie, Kętach i Brzeszczach – przekazuje nadkom. Magdalena Nakoneczna, oficer prasowa komendy w Kędzierzynie-Koźlu. Dodaje, że sprawca działał według podobnego schematu – wchodził do sklepów jubilerskich, prosił o pokazanie biżuterii, a następnie siłą zabierał kosztowności i uciekał.

Policjanci połączyli siły

Swoją serię rozpoczął w Skoczowie, gdzie około 13:10 wszedł do sklepu jubilerskiego przy ulicy Bielskiej. Tam poprosił sprzedawcę o zaprezentowanie naszyjników oraz pierścionków. Kiedy wskazana biżuteria znalazła się



■ 29-latek kierował pojazdem pomimo orzeczonego sądowego zakazu prowadzenia. FOT. KPP KĘDZIERZYN-KOŹLE

w zasięgu jego rąk, wyrwał ją sprzedawcy i uciekł. Na tym się nie zatrzymał. Kilka godzin później powtórzył ten sam scenariusz w salonie jubilerskim w Kętach, a następnie w Brzeszczach.

Policjanci podjęli intensywne działania, by dowiedzieć się, kto stoi za sprawą i gdzie się ukrywa. W ciągu kilku kolejnych dni ustalili, że w ten sam sposób okradziono również jubilera w Radomsku, w woj. łódzkim.

Mundurowi potwierdzili, że czynu dokonała go ta sama osoba, która odpowiada za pozostałe kradzieże. Funkcjonariusze wszystkich jednostek wszczęli wspólne działania, w celu zatrzymania sprawcy.

W ręce policji wpadł w Wodzisławiu Śląskim

W minioną środę (19.02.) razem pojechali do Wodzisławia Śląskiego.

Tam na jednym z parkingów sklepowych policjanci z Kędzierzyna-Koźła zatrzymali 29-latkę.

– Podczas zatrzymania mężczyzna próbował staranować swoim samochodem nieoznakowany radiowóz. Co więcej, 29-latek kierował pojazdem pomimo orzeczonego sądowego zakazu prowadzenia. Dodatkowo funkcjonariusze znaleźli przy nim narkotyki – przedstawia szczegóły rzecznik nadkom. Magdalena Nakoneczna.

Ze względu na podejrzenie, że mężczyzna kierował będąc pod wpływem środków odurzających, pobrano mu krew do badań. Funkcjonariusze odzyskali część skradzionego mienia.

W więzieniu spędził już kilka lat

Mężczyzna był już wcześniej karany. W przeszłości

przez kilka lat mieszkał za granicą, gdzie napadał na banki, za co odbywał karę blisko pięciu lat pozbawienia wolności.

Kryminalni z Kędzierzyna-Koźła zatrzymali także współnika 29-latkę – 30-letniego mieszkańca Świętochłowic. Brał udział w kradzieżach w województwie opolskim i łódzkim. Mężczyźni zostali doprowadzeni do Prokuratury Rejonowej w Kędzierzynie-Koźlu, gdzie usłyszeli zarzuty. Na wniosek prokuratora, decyzją sądu obaj zostali tymczasowo aresztowani na trzy miesiące.

Sprawę związaną z kradzieżą w Skoczowie przejęła nadzorująca czynności Prokuratura w Kędzierzynie-Koźlu. Za popełnione przestępstwo podejrzanym grozi kara do ośmiu lat pozbawienia wolności.

(sqx)

Waloryzacja emerytur i rent w 2025 roku. O ile wzrośnie świadczenie od marca?

REGION Od 1 marca świadczenia emerytalno-rentowe oraz dodatki wypłacane przez ZUS zostaną zwaloryzowane. Podwyżka będzie przeprowadzana z urzędu, co oznacza, że nie trzeba składać w tej sprawie żadnego wniosku. Świadczenia wzrosną o 5,5 procent.

ZUS co roku podwyższa wypłacane świadczenia długoterminowe. – W tym roku waloryzacja będzie miała charakter wyłącznie procentowy, co oznacza, że nowe, zwaloryzowane świadczenie w kwocie brutto, przysługującej na koniec lutego danego roku, zostanie pomnożone przez wskaźnik waloryzacji – in-

formuje Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim.

Od czego zależy wskaźnik waloryzacji?

Wskaźnik waloryzacji obliczany jest on na podstawie średniorocznego wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych z poprzedniego roku kalendarzowego, powiększonego o co najmniej 20 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w tym samym okresie. W tym roku wskaźnik waloryzacji emerytur i rent wyniesie 105,5 procent

W wyniku waloryzacji kwota najniższej emerytury, renty rodzinnej oraz renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy wzrośnie o 97,95 zł, osiągając kwotę 1 878,91 zł brutto. Renta socjalna również zostanie podwyższona do

kwoty 1 878,91 zł. Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 marca 2025 r. wyniesie 1 409,18 zł. Ponadto kwota graniczna świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji zostanie zwiększona o 133,06 zł, co łącznie da wartość 2 552,39 zł.

Wzrosną też dodatki do świadczeń

Wraz ze wzrostem długoterminowych świadczeń podstawowych zwaloryzowane zostaną także kwoty dodatków i świadczeń pieniężnych. Podwyżka dotyczy między innymi dodatku pielęgnacyjnego, dodatku dla sieroty zupełnej oraz innych świadczeń długoterminowych. Świadczenie przedemerytalne wyniesie 1 893,41 zł brutto, dodatek dla sieroty zupełnej wzrośnie do 654,48 zł, a dodatek pielęgnacyjny osiągnie kwotę 348,22 zł.

Dodatkowo dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego uznanego za całkowicie niezdolnego do pracy i niezdolnego do samodzielnej egzystencji wyniesie 522,33 zł, natomiast ryczałt energetyczny będzie wynosił 312,71 zł. Waloryzacja obejmuje świadczenia przyznane do końca lutego 2025 roku.

Waloryzacja zawsze bez wniosku, ale z decyzją

– W sprawie waloryzacji nie trzeba składać żadnego wniosków, ponieważ odbywa się ona z urzędu dla wszystkich uprawnionych – podkreśla rzeczniczka. Informację dotyczącą wysokości waloryzacji będzie można sprawdzić na swoim koncie na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Każdy emeryt i rencista otrzyma również decyzję o nowej wysokości swojego świadczenia. W dokumencie



■ W sprawie waloryzacji nie trzeba składać żadnego wniosków, ponieważ odbywa się ona z urzędu dla wszystkich uprawnionych - przekazuje ZUS Pixabay/ zdjęcie poglądowe

tym znajdzie się wysokość emerytury brutto na ostatni dzień lutego, wskaźnik waloryzacyjny oraz emerytura brutto obliczona po waloryzacji. Dla emerytów

i rencistów pobierających, np. dodatek pielęgnacyjny decyzja ta zawiera także informacje o wysokości tego dodatku.

(d)

Igorek zмага się z mutacją genetyczną SYNGAP1. Możesz przekazać 1,5 proc. podatku

TURZA ŚL. SYNGAP1 to mutacja genetyczna, z którą w Polsce zмага się około 40 rodzin. Wśród nich jest także rodzina państwa Mitko z Turzy Śląskiej, których syn Igor musi przechodzić intensywną rehabilitację.

Igor przyszedł na świat w czerwcu 2022 roku jako zdrowe dziecko. Jednak w grudniu tego samego roku trafiliśmy do neurologa z powodu obniżonego napięcia mięśniowego i trudności z jedzeniem. Zalecono rehabilitację, która stała się częścią naszej codzienności.

Gdy Igor skończył roczek, wykonano badanie EEG, rezonans magnetyczny oraz badanie genetyczne WES. Wyniki były dla nas szokiem – wykazały rzadkie mutacje w trzech genach. Świat na chwilę się zatrzymał. Dowiedzieliśmy się,

że nie istnieje lek na żadną z tych mutacji, co napęłniło nas ogromnym lękiem. Jednak po chwili słabości postanowiliśmy walczyć o przyszłość naszego syna!

Szczegółowa diagnostyka wykazała, że za jego problemy zdrowotne odpowiada mutacja w genie SYNGAP1.

Mimo trudności Igor nie przestaje nas zaskakiwać swoją siłą i determinacją. Samodzielnie usiadł w wieku 15 miesięcy, a raczkować zaczął w wieku 19 miesięcy. Obecnie, mając 2,5 roku, dopiero zaczyna swoją przygodę z chodzeniem. Nie mówi, ma poważną wadę wzroku i astygmatyzm. Jest opóźniony w rozwoju intelektualnym i motorycznym, ale jego ciekawość świata nie zna granic.

Igor jest cudownym, radosnym dzieckiem. Kocha zwierzęta, muzykę i zaba-

wy w basenie. Uwielbia układać klocki, toczyć piłki i oglądać książki – zwłaszcza w towarzystwie swojej siostry.

Codziennie podejmuje ogromny wysiłek, by dogonić swoich rówieśników. Intensywna rehabilitacja to dla nas klucz do jego spraw-

ności i samodzielności. Każdego dnia dojeżdżamy na różne terapie – jesteśmy pod stałą opieką logopedy, neurologopedy, psychologa, terapeuty integracji sensorycznej, fizjoterapeuty, a także dermatologa, neurologa, okulisty, genetyka i pediatry.

To codzienna walka – pełna wyzwań, ale i nadziei. Wiemy, że z odpowiednim wsparciem Igor będzie miał szansę na jak najlepsze życie.

Jedynie dzięki tak intensywnej rehabilitacji, która jest bardzo kosztowna, a także terapii zajęciowej, rodzice mogą pomóc synowi w codziennym funkcjonowaniu. Z pomocą przychodzi 1,5 proc. podatku, które przekazać można na rzecz Igora za pośrednictwem Fundacji Serca dla Maluszka, wpisując w formularzu podatkowym nr KRS 0000387207 i cel szczegółowy 4291 Igor Mitko.

(ska)



■ Igor Mitko wymaga codziennej rehabilitacji i regularnych wizyt u specjalistów.

Prawie 20 milionów złotych dla szpitala w Wodzisławiu Śląskim. Na co zostaną przeznaczone pieniądze?

POWIAT Szpital Powiatowy w Wodzisławiu Śląskim znalazł się w gronie placówek, które otrzymają środki na wsparcie w zakresie rozwoju opieki długoterminowej lub geriatrycznej. Na jaki cel dokładnie zostaną przeznaczone pieniądze z KPO?

Modernizacja infrastruktury i zakup sprzętów

189 szpitali starało się o środki z KPO, które mają zostać przeznaczone na "rozwój opieki długoterminowej poprzez modernizację infrastruktury podmiotów leczniczych na poziomie powiatowym". Wodzisławski szpital jest jedynym z naszego regionu, który zgłosił projekt do konkursu. Jak się okazuje, z powodzeniem.

W piątek (28.02.) Ministerstwo Zdrowia ogłosiło wyniki, w gronie 83 ocenionych pozytywnie i rekomendowanych do realizacji jest także projekt z Wodzisławia Śląskiego. We wniosku określono, że środki zostaną przeznaczone na „rozwój i zwiększenie miejsc opieki długoterminowej w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym poprzez modernizację infrastruktury Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim oraz

zakup niezbędnego sprzętu medycznego”.

Blisko 20 milionów dla szpitala w Wodzisławiu Śląskim

Szpital wniosł o 19 967 435,25 złotych i tyle otrzymał. Całkowity koszt realizacji projektu jest wyższy i wynosi 24 101 600,25 złotych.

Dodajmy, że pozytywną ocenę otrzymało 149 wniosków, jednak 66 z nich nie zebrało wystarczającej liczby punktów, by znaleźć się w grupie rekomendowanej do realizacji zgłoszonego projektu. 35 wniosków zostało zaopiniowanych negatywnie ze względu na błędy formalne. 5 kolejnych jednostek medycznych wycofało swoje wnioski.

Jak informuje Ministerstwo Zdrowia, pula środków w tym konkursie wynosiła 1 mld 295 mln 340 tys. złotych i została wyczerpana.

(sqx)

ZNÓW TŁUMY NA JARMARKU STAROCI

WODZISŁAW ŚL. Na wodzisławskim rynku kolejny raz odbył się jarmark staroci. Impreza jest cykliczna i przyciąga pasjonatów z wielu stron Polski.

Do Wodzisławia przyjechali wystawcy między innymi z Żywca, Krapkowic

czy Cieszyna. Nie zawiedli też kupujący. Jak nam powiedział jeden ze stałych

bywalców, w Wodzisławiu zawsze jest dobrze dla sprzedających.

Drugi raz na jarmarku handlował pan Szymon z Krapkowic – Jestem drugi raz w Wodzisławiu Śląskim, ludzi się trochę przewija i nie ma co narzekać. Jeżdżę też na giełdy, handluję od dwóch lat, przejąłem to po rodzicach, którzy również zajmowali się handlem starociami. Handluję wszystkim, to są rzeczy z mieszkań – mówi pan Szymon, który zajmuje się między innymi czyszczeniem mieszkań. – Jest to dla mnie hobby – dodaje.

Na jarmarku można było również spotkać pana Henryka Zajęca z Żywca, który sprzedaje między innymi sztukę ludową i pamiątki łowieckie, jak poroża i inne przedmioty związane z łowiectwem. Był też pan Piotr Kłoda, który jest kolekcjonerem starych aparatów fotograficznych. Pan Piotr przyjechał z Cieszyna.

W Wodzisławiu można nabyć zarówno obrazy,

porcelanę, meble, ale także biżuterię, zegary, zegarki oraz inne elementy wystroju. Osobnym elementem na stoiskach są narzędzia ślusarskie, stolarskie, jak strugi czy dłuta, a także narzędzia rolnicze.

Stałymi działami jarmarków są numizmatyka i filatelistyka. Monety i znaczki to element każdego jarmarku. Kolekcjonerzy szukają brakujących elementów swojej kolekcji, zaś osoby które zaczynają przygodę, szukają czegoś, od czego można zacząć.

– Przyjeżdżam do Wodzisławia od kilku lat. Szukam części starych rowerów. Czasem się uda coś znaleźć czasem nie, ostatnio mi się udało – mówi pan Marek z Wodzisławia, który zajmuje się naprawą rowerów i jest pasjonatem jazdy na rowerze.

Kolejne jarmarki odbędą się 6 kwietnia, 4 maja, 1 czerwca, 6 lipca, 3 sierpnia, 7 września, 5 października, 9 listopada, 7 grudnia.

(FK)



■ Pan Szymon z Krapkowic od dwóch lat zajmuje się handlem. 2. Pan Marek szuka części do starych rowerów. 3. Tysiące ludzi odwiedziły wodzisławski rynek

Zebrań sprawozdawcze OSP Turzyczka

WODZISŁAW ŚL. W sobotę, 1 marca w remizie OSP Turzyczka odbyło się zebranie sprawozdawcze. Strażacy podsumowali rok 2024 i przedstawili plany, które zamierzają zrealizować w tym roku.

– Naszą jednostką liczy 40 członków czynnych w tym 8 kobiet i 7 członków honorowych. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza liczy 12 członków w tym czwórkę dziewcząt. W ubiegłym roku w miarę możliwości przeprowadzaliśmy zbiórki naszej MDP. Czoro naszych młodych druhów brało również udział w Turnieju Wiedzy Pożarniczej. W tym roku powróciliśmy do cotygodniowych zbiórek szkoleniowych zarówno podziału bojowego jak i MDP. Planujemy w tym roku pozyskać 3 członków czynnych oraz 5 członków MDP – informował w swoim sprawozdaniu prezes Dawid Fortuna.

Działalność OSP Turzyczka

W 2024 roku jednostka była dysponowana do 53 zdarzeń (8 pożarów, 35 miejscowych zagrożeń, 2 alarmy były fałszywe). Trzy razy jednostka brała udział w ćwiczeniach, druhowie uczestniczyli również w miejsko–gminnych zawodach sportowo–pożarniczych. W 2024 roku strażacy zorganizowali między innymi szkolenie z gaszenia pożarów paneli fotowoltaicznych, ognisko z okazji dnia strażaka, plenerową strefę kibica oraz imprezę na zakończenie lata. Jednostka wspierała też akcje charytatywne.

Plany do zrealizowania w roku 2025

– Plany na obecny rok są dość podobne, chociaż planujemy więcej imprez plenerowych dla naszych mieszkańców. Forma ostat-

niej imprezy plenerowej, która polegała na tym, że my udostępniamy miejsce pod zadaszeniem do biesiadowania, ognisko i muzykę, a mieszkańcy we własnym zakresie zabierają ze sobą napoje i jedzenie, bardzo fajnie się sprawdza i zapewniła nam dużą frekwencję. W tym roku nasza jednostka obchodzi jubileusz 65–lecia, jednakże ze względu na planowany od połowy roku duży remont nie będziemy organizować hucznej imprezy. Chcemy uczcić te wydarzenie wraz z mieszkańcami zapraszając ich częściej na imprezy plenerowe do naszej strażnicy. Zamiast szkolenia w tym roku chcemy zorganizować wraz z zarządem miejsko–gminnym duże manewry ratownicze dla około 10 jednostek. Aktualnie jestem na etapie pisania konspektu do tych ćwiczeń, więcej szczegółów zdradzimy w późniejszym terminie

– informował prezes Fortuna.

Remont remizy

– W tym roku czeka nas remont budynku i chciałbym podkreślić, że będzie to największy remont naszej remizy w historii. W ubiegłym roku prowadziliśmy intensywne prace wraz z urzędem miasta, które pozwoliły stworzyć kompleksowy projekt remontu naszego budynku. Zakres prac jest bardzo duży. Planowane rozpoczęcie jest przewidziane pod koniec drugiego kwartału, a zakończenie wiosną 2026 roku – mówił prezes.

W zebraniu uczestniczył poseł Krzysztof Gadowski, władze Związku OSP RP, Beata Drzeniek z wodzisławskiego urzędu oraz mł.kpt. Dawid Klich z komendy PSP w Wodzisławiu Śląskim.



■ Zebranie sprawozdawcze było okazją do podsumowania zeszłego roku i przedstawienia planów na rok 2025



(FK) ■ Prezes Dawid Fortuna przedstawia sprawozdanie druhom.

Naprzód Syrynia żegna się z Pucharem. Tworków lepszy w półfinale

SYRYNIA W półfinale Pucharu Polski Podokręgu Racibórz LKS Tworków wygrał z Naprzodem 32 Syrynia 4:1 i zapewnił sobie awans do finału, w którym zmierzy się z Unią Racibórz.

W półfinale Pucharu Polski Podokręgu Racibórz zmierzyły się drużyny Naprzód 32 Syrynia oraz LKS Tworków. Choć to gospodarze z Syryni pierwsi cieszyli się z prowadzenia, ostatecznie to zawodnicy z Tworkowa pokazali swoją siłę i skuteczność. Po odrobieniu strat i czterech trafieniach LKS Tworków zwyciężył 4:1 i zapewnił sobie miejsce w wielkim finale, gdzie zmierzy się z Unią Racibórz.

– Przez pierwsze dwadzieścia minut mogło się wydawać, że jesteśmy lepszym zespołem – udało nam się nawet zdobyć bramkę. Niestety, z czasem mecz zaczął się odwracać na korzyść Tworkowa. Rywale szybko



■ LKS Tworków melduje się w finale PP podokręgu Racibórz

strzelili dwa gole i przejęli inicjatywę. Trzeba przyznać, że od tego momentu byli zespołem lepszym – komentował po meczu Artur Kuczera, napastnik Naprzodu Syrynia.

– W drugiej połowie sturaliśmy się odrobić straty, zagraliśmy wyżej, co sprawiło, że przeciwnik miał więcej miejsca z przodu. Bardzo dobrze to wykorzystali, zdobywając kolejne dwie bramki. Wynik jest jak najbardziej zasłużony. Należy pogratulować drużynie Tworkowa zwycięstwa

oraz podziękować naszym kibicom, którzy mimo niesprzyjającej pogody przyszli na mecz i wspierali nas do samego końca – podkreślił Artur Kuczera.

(zibi)

**Naprzód 32 Syrynia
1:4
LKS Tworków (1:2)**

**1-0 Stawarski
1-1 Kochan
1-2 Kochan
1-3 Elias
1-4 Strzelczyk**

Pobiegli Tropem Wilczym malowniczą trasą po wodzisławskim Balatonie

WODZISŁAW ŚL. 2 marca na terenie wodzisławskiego Ośrodka Rekreacyjnego Balaton zorganizowano 8. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych „Tropem Wilczym”.

Na starcie biegu liczącego 1963m stanęło ponad 100 osób. Nagrody przyznano najszybszym panom, paniom, biegaczowi z psem oraz rodzinie. W 2011 r. dzień 1 marca został ustanowiony świętem państwowym – Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Jest to święto, honorujące i upamiętniające żołnierzy polskiego podziemia antykomunistycznego i antysowieckiego działającego w latach 1944 – 1963 w

obrębie przedwojennych granic RP.

W 2013 roku grupa pasjonatów i działaczy społecznych postanowiła zorganizować „Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych” w lesie koło Zalewu Zegrzyńskiego. Pierwsza edycja biegu miała charakter survivalowy a wzięło w niej udział kilkadziesiąt osób. Obecnie projekt rozrósł się na całą Polskę i obecnie wydarzenia odbywa się w ponad 370 lokalizacjach w całym kraju. Do tej biegowej mapy kilka lat temu dołączył także Wodzisław Śląski, gdzie biegacze mogą uczcić pamięć Żołnierzy Wyklętych w okolicy Balatonu.

AgaKa, (ska)



■ Start biegu „Tropem Wilczym” 2 marca

Potężny pożar składu z benzenem ok. 60 km od granicy

CZECHY Potężny pożar wybuchł w wyniku wykolejenia się kilku wagonów towarowych i cystern przewożących benzen. Do zdarzenia doszło w miejscowości Hustopeče, około 70 km od naszego regionu.



■ Na razie nie ma informacji, by toksyczny dym zagrażał mieszkańcom regionu. FOTO: STRAŻ POŻARNA OŁOMUNIEC

W piątkowe popołudnie w Hustopeče nad Bečvou doszło do wykolejenia się pociągu – lokomotywy i kilku kolejnych wagonów– cystern wypełnionych benzenem. W wyniku katastrofy łatwopalna i toksyczna substancja zapaliła się. Doszło do licznych eksplozji i potężnego pożaru, który objął pozostałe wagony i wygenerował ogromną gęstą chmurę czarnego dymu. Widoczna była także z naszego regionu.

Zaangażowano potężne siły i środki

Strażacy z Ołomuńca przed 19:00 poinformowali, że na miejscu pracuje 28 jednostek, znajduje się tam 50 sztuk sprzętu, a flotę uzupełniły dwie cysterny o dużej pojemności i robot gaśniczy ze Słowacji.

– Bardzo pomogło nam gaszenie z powietrza, helikopter zrzucił 50 pełnych zbiorników. Utworzyliśmy siedzibę dowódcy interwencji, ognisko zostało podzielone na sześć sekcji. Laboratorium chemiczne z Frenštátu pod Radhoštěm pobrało próbki powietrza, wody i gleby. Próbki powietrza były negatywne – przekazują strażacy z Ołomuńca, którym dziś przyszło pracować w szczególnie trudnych warunkach.

Jak informują, współpracują także z ochroną środo-

wiska, urzędem wodnym ORP i dorzeczem Morawy. Wstępne straty to blisko 21 mln złotych

Według wstępnych szacunków szkody w pożarze cysterny w Hustopeče nad Bečvou wynoszą 125 milionów koron, co w przeliczeniu na złotówki daje kwotę blisko 21 milionów złotych. Na razie nie wiadomo, co doprowadziło do zdarzenia. Przyczyna jest badana przez biegłych strażaków, policję i inspektorat kolejowy.

– Po ugaszeniu pożaru

będziemy jutro przepompowywać pozostałości chemiczne do cystern zastępczych i usuwać pozostałości z torowiska. Teraz nastąpi stopniowa redukcja jednostek, reakcja będzie kontynuowana przez całą noc – przedstawiają plan działań ratowniczy.

Strażacy z Ołomuńca opublikowali zdjęcia, które pokazują skalę zdarzenia. Zobaczysz je w naszej galerii. Poniżej publikujemy również filmy z akcji.

(sqx)

Zgłoszenie o porwaniu 4-latka trafiło do wodziszawskiej policji. Powiedział do dziecka „to będzie nasza tajemnica”

GORZYCKI Informacja o porwaniu dziecka sprzed sklepu w Gorzyczkach pojawiła się w mediach społecznościowych w piątkowe popołudnie. Wodziszawska policja potwierdza, że podjęto interwencję w sprawie zgłoszenia od jednego z klientów, który w czasie zakupów usłyszał słowa, które wydały mu się niepokojące.

„To będzie nasza tajemnica” - te słowa miały wzbudzić czujność klienta, który wszczął alarm dotyczący porwania około 4-letniego dziecka. W piątek (28.02.) około 15:00 klient, który robił zakupy w sklepie przy Polnej w Gorzyczkach zauważył dziecko i towarzyszącego mu starszego mężczyznę. Kiedy usłyszał słowa, jakie senior skierował do chłopca, zaczął uważniej im się przyglądać. Po chwili obaj opuścili sklep, małe prawdopodobnie płakał, jak wynika z różnych relacji, które pojawiają się w mediach społecznościowych. Wówczas świadek powiadomił policję o tym, co usłyszał i o swoich podejrzeniach jakoby mogło dojść do porwania. Zastępca oficer prasowej komendy w Wodziszawiu Śląskim, podkom. Łukasz Piórkowski potwierdza, że takie zawiadomienie wpłynęło do dyżurnego. Na miejsce natychmiast skierowano patrol z komisariatu w Gorzyczkach,

który szczegółowo rozpytał pracownicę sklepu na temat zaistniałej sytuacji. Okazało się, że chłopiec nazywał mężczyznę swoim dziadkiem.

- Dziecko swobodnie i normalnie poruszało się po sklepie, dokonali zakupu. Jego zachowanie w żaden sposób nie wzbudzało podejrzeń, że dzieje się coś niepokojącego. A sekret, o którym rozmawiali, dotyczył zakupu słodczy w tajemnicy przed rodzicami - przekazuje nam podkom. Łukasz Piórkowski. Zachowanie dziecka nie nosiło znamion porwania, nie działo się nic niepokojącego. Razem z dziadkiem weszli do sklepu i razem go opuścili. Policjanci zabezpieczyli monitoring, jednak tablice rejestracyjne nie były widoczne. - Nie otrzymaliśmy żadnego innego sygnału, żadnego zgłoszenia od rodziców. Trzymamy rękę na pulsie - zapewnia podkom. Ł. Piórkowski.

(sqx)

NFZ rozdaje darmowe apteczki? To oszustwo!

KRAJ To nie jest żadna wyjątkowa oferta, a próba oszustwa. Jeśli otrzymasz taką wiadomość, w nic nie klikaj - natychmiast ją skasuj. Chyba że wolisz skasować swoje oszczędności.

Użytkownicy poczty elektronicznej odbierają podejrzane e-maile, których nadawcą jest rzekomo NFZ. Z wiadomości dowiadują się, że zostali wybrani do otrzymania apteczki opisanej jako „zestaw Medicare

Kit”. Znajduje się tam jej zdjęcie oraz logo Funduszu. Treść e-maila jest napisana tak, że jego odbiorca jest przekonany, że trafiła mu się wyjątkowa szansa i nie może jej stracić.

Po kliknięciu linku „Wypełnij ankietę teraz”, użytkownik jest przekierowany na stronę internetową, która do złudzenia przypomina witrynę NFZ. Znajduje się tam krótki formularz z pytaniami o dane kontakto-

we, adres wysyłki apteczki i dane do karty płatniczej. Przesyłka nie jest bowiem bezpłatna. Kosztuje niewiele ponad 8 zł. Tu jest właśnie haczyk.

– To oszustwo oraz próba wyłudzenia danych i pieniędzy – ostrzega Paweł Florek, dyrektor Biura Komunikacji Społecznej i Promocji NFZ.

Narodowy Fundusz Zdrowia nie wysyła maili z ofertą apteczki, nie sprzedaje niczego w internecie i nie

żąda żadnych pieniędzy, ani danych do płatności.

Nie klikaj linku, który pojawia się w wiadomościach e-mail z rzekomą ofertą „darmowej apteczki” i nie przekazuj danych w ankiecie – możesz stracić dane i pieniądze!

Jeśli masz wątpliwości, skontaktuj się z Funduszem przez bezpłatną i całodobową infolinię 800 190 590 lub powiadom najbliższą jednostkę policji. (sqx)



■ Jak wynika z ustaleń policjantów, to dziadek robił zakupy z wnukiem. FOTO: KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI

Młodzi piłkarze rozegrali halowy turniej o Puchar Wójta Gminy Marklowice

MARKLOWICE Od piątku do niedzieli trwał w hali Szkoły Podstawowej nr 1 „Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Marklowice”. To jeden z największych takich halowych turniejów w regionie. Rywalizowało w nim blisko 280 zawodników (i zawodniczek) z kilkunastu klubów.

W piątek po południu do rywalizacji przystąpiły drużyny z rocznika 2016. Było głośno i bardzo gwarno, jak to przy okazji rywalizacji najmłodszych. Trzeba zresztą dodać, że kibiców na trybunie nie brakowało. Rodzice nie opuszczają występów swoich pociech, tym bardziej w hali, gdzie rywalizacja jest jeszcze bardziej emocjonująca niż na boisku, bo pada przecież sporo bramek.

Do walki w roczniku 2016 przystąpiło 8 drużyn, w tym dwie nasze. Pierwszy zespół Polonii Marklowice wygrał swoją grupę, a ostatecznie skończył rozgrywki na wysokim trzecim miejscu. Wygrała – jak się okazało nie pierwszy raz w czasie weekendu – LKS Forteca Świerklany grupy młodzieżowe.

W sobotę walczyły drużyny z rocznika 2014. W szranki stanęło 9 ekip. W tej



■ Młodzi piłkarze otrzymali puchary i dyplomy za najlepsze miejsca



■ W turnieju udział wzięło prawie 280 zawodników

kategorii wiekowej najlepszy był zespół RAP Rybnik, przed KS Kokoszyce i Wichrem Wilchwy. Z Wichrem Polonia przegrała mecz o 3 lokatę po zażartej walce 2:3.

W niedzielę rywalizowali najstarsi, rocznik 2012. Poziom dobry. Miało być 8 drużyn, ale dwie z powodu chorób graczy się wycofa-

ły. W tej sytuacji każdy grał z każdym po 12 minut. O wszystkim decydował ostatni mecz. Górnik Radlin zremisował w nim z Płomieniem Połomia 1:1, a to – o jeden punkt – dało wygraną zespołowi Forteca Świerklany.

– Cieszymy się, że możemy organizować tak duży turniej, z taką ilością za-

wodników. To na pewno dla tych chłopców świetne przetarcie przed tym, co będzie wkrótce na zielonych boiskach. Ze swojej strony dokładamy starań, aby nasze dzieci i młodzież w Polonii miały jak najlepsze warunki do treningów – podkreślał obecny na każdym dniu turnieju wójt Wiesław Mika.

Wójt Mika, razem z Sylwestrem Pupkiem, radnym i trenerem trzech zespołów w Polonii, wręczali chłopcom nagrody. Nie zabrakło też oczywiście prezesa i trenera marklowickiego klubu Krzysztofa Turka. – Nie wynik jest tutaj ważny, ale to, żeby dzieci się poruszały. Też zapraszamy do nas takie drużyny, z którymi możemy rywalizować, nie akademie z Jastrzębia, Rybnika, ale naszych sąsiadów z okolicy, żeby poziom był dopasowany. My cieszymy się, że mamy nasze dzieci, że grają i że to już piąte takie granie przez trzy dni w hali – podkreślał trener Krzysztof Turak.

źr. UG Marklowice

WYNIKI HALOWEGO TURNIEJU PIŁKI NOŻNEJ O PUCHAR WÓJTA GMINY MARKLOWICE

Rocznik 2016: 1. Forteca Świerklany, 2. Gwiazda Skrzyszów, 3. Polonia Marklowice, 4. Płomień Połomia, 5. Naprzód Czyżowice, 6. Wicher Wilchwy, 7. MKS Radziejów, 8. Polonia Marklowice II

Rocznik 2014: 1. RAP Rybnik, 2. KS Kokoszyce, 3. Wicher Wilchwy, 4. Polonia Marklowice, 5. Rozwój Belsznica, 6. KS Świerklany, 7. Gwiazda Skrzyszów, 8. Polonia Marklowice II, 9. Star Mszana

Rocznik 2012: 1. Forteca Świerklany, 2. Górnik Radlin, 3. Płomień Połomia, 4. Orzeł Jankowice, 5. KS Kokoszyce, 6. Polonia Marklowice



■ 4 i 5 marca można spodziewać się utrudnień na ul. 1 Maja w Gołkowicach. Zdjęcie ilustracyjne, fot. Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śl.

Utrudnienia na 1 Maja w Gołkowicach

GOŁKOWICE W

związku z prowadzonymi pracami w ciągu ul. 1 Maja w Gołkowicach, wykonawca inwestycji, firma Drogród, informuje o utrudnieniach w korzystaniu w drogi a najbliższych dniach.

4 marca w godz. 8.00 – 17.00 planowane jest układanie nawierzchni asfaltowej na odcinku od skrzyżowania z ulicą Wyzwolenia do skrzyżowania z ulicą Piotrowicką. Zamknięty zostanie pas ruchu od strony szkoły. Wyjazd z posesji objętych zakresem będzie w tym dniu niemożliwy. Zamknięte będą także skrzyżowania ulicy 1 Maja z ulicami: Wyzwolenia, Cmentarną oraz Staszica.

Z kolei 5 marca w godz. 8.00 – 17.00 planowane jest układanie nawierzchni asfaltowej na odcinku od skrzyżowania z ulicą Strażacką do skrzyżowania z ulicą Piotrowicką. Za-

mknięty zostanie pas ruchu naprzeciw szkoły. Wyjazd z posesji objętych zakresem będzie w tym dniu niemożliwy. Zamknięte zostanie także skrzyżowanie ulicy 1 Maja z ulicą Strażacką.

Godziny oraz termin utrudnień mogą ulec zmianie w przypadku niekorzystnych warunków pogodowych.

Wykonanie warstwy ścieralnej na ulicy 1 Maja w Gołkowicach to kolejny etap przebudowy drogi powiatowej nr 5037S. Warto przypomnieć, iż przebudowa ulicy 1 Maja w Gołkowicach na odcinku 687 mb (od skrzyżowania z ulicą Strażacką do skrzyżowania z ulicą Piotrowicką) kosztować będzie prawie 5,6 mln zł.

Powiat Wodzisławski na realizację zadania pozyskał dofinansowanie z „Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg” w wysokości 3,3 mln zł. Wkład własny finansowany jest z budżetów Powiatu Wodzisławskiego i Gminy Godów.

źródło: Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śl., oprac. ż



■ Halowy turniej piłkarski o Puchar Wójta Gminy Marklowice odbył się od 28 lutego do 2 marca.

„Zgłaszamy wyraźny sprzeciw”. Krwiodawcy w sprawie włączenia RCKiK w Raciborzu do Katowic

RACIBÓRZ Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi w Rydułtowach, które prowadzi akcje krwiodawstwa w wielu miejscowościach naszego regionu przesało swoje stanowisko wysłane do ministra zdrowia w sprawie decyzji o połączeniu Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu z placówką w Katowicach. Jak informują krwiodawcy, rozpoczęto zbieranie podpisów pod petycją.

O sprawie poinformował były wice-minister i poseł PiS Michał Woś. - Są już w ministerstwie robocze opracowania, analizy. Nasze centrum ma być wchłonięte przez placówkę z Katowic - powiedział Michał Woś na briefingu pod RCKiK w Raciborzu.

W środę, 26 stycznia opublikowaliśmy materiał dotyczący reakcji polityków PO z Raciborza na doniesienia posła. Posłanka Lenartowicz nazwała bezczelnością wypowiedzi posła Wosia o planach likwidacji RCKiK w Raciborzu. - To fejk, to niegodne zachowanie - mówiła w ratuszu. Prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz zapowiedział, że 5 marca spotka się z ministrami zdrowia Izabelą Leszczyńską. Stwierdził, że sytuacja w RCKiK to wina rządów PiS. Mirosław Lenk przypomniał, że przed 10 laty uratowano centrum mimo już podjętej decyzji o likwidacji, a Maria Wiecha (25 lat kierowała RCKiK), że to własność publiczna, krwiodawców, którzy przelali za nią krew.

W związku z sytuacją w Raciborzu do naszej redakcji wpłynęło pismo, które zostało przekazane do Ministra Zdrowia i Polityki Społecznej. Krwiodawcy wyrażają swój sprzeciw do planów włączenie placówki z Raciborza do placówki w Katowicach.

Ryzyko utraty krwi i krwiodawców - Projekt ten budzi ogromne kontrowersje nie tylko wśród pracowników RCKiK w Raciborzu ale również daw-

ców krwi, samorządowców oraz lokalnych parlamentarzystów. Obawy te są w pełni zasadne a argumentacja do powyższego projektu wskazuje na niekorzyść połączenia tych placówek. Jako stowarzyszenie zdecydowanie sprzeciwiamy się temu projektowi gdyż w naszej ocenie będzie to oznaczać w najbliższej przyszłości likwidację RCKiK w Raciborzu jako samodzielnej placówki oraz całkowitą likwidację oddziałów terenowych. Konsekwencją takiej decyzji jest pozbawienie pracowników stałej pracy oraz utrata ponad 30-letniego doświadczenia jakie centrum zdobyło w trakcie samodzielnego funkcjonowania jako odrębna jednostka. Szczególne kontrowersje budzą okoliczności w jakich odbywa się proces łączenia tych podmiotów leczniczych - piszą krwiodawcy.

Następnie krwiodawcy wyjaśniają dlaczego ich zdaniem jest to zły pomysł. Piszą m.in.: o ryzyku utraty krwi i krwiodawców oraz kosztach transportu.

- Negatywem wspomnianego projektu będzie znaczny wzrost kosztów transportu krwi karetkami przyszpitalnymi, związanych z dużą odległością centrum katowickiego od szpitali objętych dotychczas zasięgiem działania RCKiK w Raciborzu oraz, tym samym zablokowania na znaczny czas karetek przeznaczonych do ratowania życia w celach transportu krwi i

■ Marcin Hoszycki, prezes Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi w Rydułtowach.



jej składników przy niedogodnej infrastrukturze dróg. Istnieje bardzo duże ryzyko przeterminowania się krwi i jej składników o krótkim czasie ważności (np. rozmrożony koncentrat krwinek płytkowych – jedynie 2 godziny) przy znacznych odległościach szpitali naszego regionu od katowickiego centrum, szczególnie w przypadku złożenia zamówienia na więcej niż jedno opakowanie preparatu, może to doprowadzić do zmarnowania cennych preparatów krwi. Istnieje ryzyko utraty znacznej grupy oddanych krwiodawców, jak również wysokie prawdopodobieństwo spadku organizacji akcji wyjazdowych na terenie Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego co przyczyni się

do znacznego spadku ilości pobieranej krwi, której jak wszystkim wiadomo jest brak - czytamy w piśmie SHDK. Krwiodawcy zbierają podpisy pod sprzeciwem

- Ponadto na wszystkich akcjach organizowanych przez nasze Stowarzyszenie począwszy od dzisiejszej akcji przy Komendzie Miejskiej Policji w Żorach będzie możliwość podpisania sprzeciwu również przez krwiodawców. Protest można również podpisać w RCKiK w Raciborzu oraz Oddziałach Terenowych w Rybniku, Wodzisławiu Śląskim, i Jastrzębiu-Zdroju - informuje nas Marcin Hoszycki, prezes Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi w Rydułtowach.

(FK)

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych roczniki od 2000 do 2010. Dojeżdżam do sprzedającego. Gotówka od ręki, 501-011-090.

• Skup samochodów osobowych roczniki od 2000 do 2010. Dojeżdżam do sprzedającego. Gotówka od ręki, 501-011-090.

MATRYMONIALNE

• Wolny 55-letni pan pozna poważną, zgrabną, ładną panią, tel. 503-515-199.

PRACA

DAM PRACĘ

• Zatrudnię murarza, tynkarza, płytkarza, ocieplenia budynków, 695-638-650.

POSZUKUJĘ PRACY

• Dyspozycyjna, w średnim wieku szuka pracy jako manager lub rejestratorka medyczna na cały lub pół etatu, 0048-782-432-515

TOWARZYSKIE

• Masaż dla pani, 503-515-199.

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy, frezowanie kominów, remonty, tel. 513-611-500

• Usługi dekarskie, tel. 513-611-500

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie, zabudowy g.k, itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. Tel. 793-330-597.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwałe 14/3, rejestracja 501-287-739.

USŁUGI

• Wycinka drzew - pielęgnacja, tel. 723-630-530.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

WYDAWNICTWO NOWINY Sp. z o.o.
ul. Kościuszki 32 A, Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 20 zł
- biznes – 20 zł
- gastronomia – 20 zł
- kredyty, pożyczki – 20 zł
- nieruchomości – 20 zł
- matrymonialne – 15 zł
- nauka – 15 zł
- różne – 15 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 20 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 20 zł
- turystyka – 20 zł
- noclegi – 20 zł
- usługi rem.-bud.– 20 zł
- usługi – 20 zł
- wróżby – 20 zł
- zdrowie – 20 zł
- zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych WYRÓŻNIJ drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czterwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjnie rabaty. Pan Samochodzik.

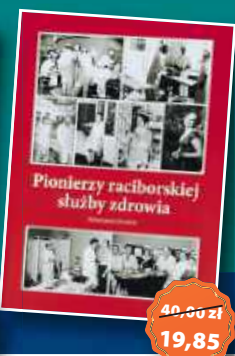
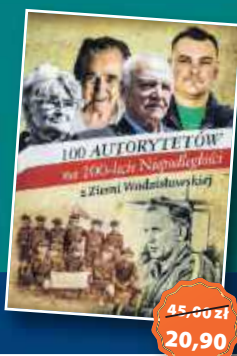
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl



nowiny
RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl;
Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl;
Ewa Koczwarą, 662 058 475, e.koczwarą@nowiny.pl.

Redaktor naczelny:
Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczek, 662 056 265,
w.zolneczek@nowiny.pl; Dawid Machecki, 662 074 637,
d.machecki@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Wydawca:
Izba Wydawców Prasy

Stowarzyszenie
Gazet Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy



Nela Waszkiewicz urodziła się 24.02 o godz. 8.55. Dziewczynka na zdjęciu ma około 2 godziny. Nelia w momencie narodzin ważyła 3120g i mierzyła 54cm. Jej rodzicami zostali Piotr i Anna z Jastrzębia Zdroju. W domu na Nelcię czekają siostry Wiktoria i Hania.



Lenka Szczepańska urodziła się 22.02 o godz. 11.48. Dziewczynka ważyła 3480g i mierzyła 56cm. Jej rodzicami zostali Ewelina i Witek z miejscowości Koza za Raciborzem. W domu na Lenkę czeka brat Nataniel.



Leon Kisiel urodził się 26.02 o godz. 8.35. Chłopczyk ważył 4500g i mierzył 59cm. Jego rodzicami zostali Kamila i Paweł z Turzy Śląskiej. W domu na Leosia czeka siostra Kaja.



Miłoz Gęsty urodził się 25.02. o godz. 11.30. Chłopczyk ważył 3520g i mierzył 55cm. Jego rodzicami zostali Magda i Mateusz z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Miłozka czeka brat Konrad.



Franek Ossowski urodził się 23.02. o godz. 6.27. Chłopczyk ważył 3860g i mierzył 58cm. Jego rodzicami zostali Kinga i Patryk z Jastrzębia Zdroju. W domu na Frania czeka siostra Iza i brat Sebastian.

**Rodziłaś w szpitalu
w Wodzisławiu?
Wypełnij anonimową
ankietę**

Oddział położniczy wodzisławskiego szpitala prosi pacjentki o anonimowe wypełnienie ankiety satysfakcji. Jak to zrobić? Ankiety można pobrać w wersji papierowej na oddziale (pacjentka otrzymuje ją w trakcie pobytu w szpitalu od położnej). Wypełnioną ankietę należy wrzucić do skrzynki, która znajduje się na korytarzu oddziału położniczego. Ankiety można także wypełnić elektronicznie pod adresem <https://forms.gle/jJAJ76v8jt8i5XPW6>.

Ominięła cię wizyta naszej fotograf na oddziale? Nic straconego. Wyślij 2 zdjęcia dziecka (1 w pionie, 1 w poziomie) wraz z opisem: imię i nazwisko dziecka, data urodzenia, godzina urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców, miejsce zamieszkania oraz (jeśli są) imiona rodzeństwa na adres e-mail [noworodkinowiny@gmail.com](mailto:novorodkinowiny@gmail.com). Dołączymy zdjęcia do naszej galerii. O dacie publikacji poinformujemy w e-mailu zwrotnym.



JEDYNE NOWINY W WODZISŁAWIU ŚL.!

nowiny.pl

nowiny
WODZISŁAWSKIE

Zapraszamy do współpracy
Czytajcie nas codziennie!

redakcja: portal@nowiny.pl | reklama, ogłoszenia graficzne: reklama@nowiny.pl | ogłoszenia drobne: sekretariat@nowiny.pl

Wydawnictwo
NOWiNY

Jesteśmy z Wami już ponad 33 lata i nigdzie się nie wybieramy!
Siedziba: Wydawnictwo Nowiny, Racibórz, ul. Kościuszki 32a